



TERAZNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć ... ” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeto przyjmując Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służymy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością. ” „ ... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12

TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Redaktor: August Gohlke. Wydawca: **Świecki Ruch** Misyjny „**Epifania**” (odpowiedzialny w Polsce — **Wiktor Stachowiak**), skrytka pocztowa nr 44, 60-955 Poznań. Adres międzynarodowy: Chester Springs. Pa. 19425, USA. Cena: w prenumeracie rocznej zł 36, pojedyn. numeru zł 6.

WIELKA BOSKA MIŁOŚĆ DO WYGNAŃCÓW

Izajasz 56

NASZ Ojciec Niebiański Jehowa w szczególności sposób kocha tych, którzy są mniej lub więcej wzgardzeni, odrzuceni albo wykluczeni z towarzystwa przez ludzi, stając się w ten sposób wygnańcami, lecz których serca są dobre i którzy Boga poszukują. Jezus, Syn Boga, nasz Zbawiciel, był wzgardzony i odrzucony przez ludzi (Iz. 53:3; Ps. 22:7), wielu spoglądało na Niego jak na wygnańca, jak na mającego diabła i wyganającego diabły przez księcia diabelskiego (Jan 7:20; 8:48; Mat. 12:24). Nasz Pan jednakże wtedy nie był sam (Jan 16:32), bo był bardzo umiłowany przez Ojca. Na Apostołów także spoglądano jak na wygnanych przez wielu: „Myśmy głupi dla Chrystusa”, „staliśmy się jako śmieci tego świata i jako omieciny u wszystkich” (Dz. Ap. 4:1-3; 12:1-3; 16:22-24; 1 Kor. 4:10-13; 2 Kor. 11:24, 25). Uczniowie Chrystusa, gdy są w mniejszym lub większym stopniu wygnańcami, nie mają tego traktować jako rzecz dziwną (1 Piotra 4:12). „Nie dziwujcie się, bracia moi! jeżeli was świat nienawidzi”. „Jeżeli was świat nienawidzi, wiedzie, żeć mię pierwej, niżeli was, miał w nienawiści. Byście byli z świata, świat, co jest jego, miłowałby; lecz iż nie jesteście z świata, alem ja was wybrał z świata, przetoż was świat nienawidzi”. „Wyłączać was będą z bóżnic; owszem przyjdzie godzina, że wszelki, który was zabije, będzie mniemał, że Bogu posługę czyni” (1 Jana 3:13; Jan 15:18-21,23; 16:2).

(2) My możemy całkowicie lub częściowo zostać przez drugich wypędzeni, tak przez członków rodziny (Mat. 10:36-39; 24:10; Mar. 13:12) jak i członków nominalnego kościoła. Lecz jeśli

zblizymy się do Boga z pokutującymi, wierzącymi w Chrystusa jako Zbawiciela i poświęconymi sercami, On przybliży się do nas (Jak. 4:8). Bóg i nasz Pan Jezus będą nas szczególnie kochać (Jan 14:21, 23; 16:27), a przez naszą modlitwę i łączność duchową z Nimi będą mieli z nami drogocenne towarzystwo (2 Kor. 6:16, 17; 1 Jana 1:3, 7).

„UMIEJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE” 2 Piotra 1:12	
DWUMIESIĘCZNIK	
Lipiec-Sierpień 1982	Nr 323 (4)
SPIS TREŚCI	
Wielka Boska miłość do wygnańców	50
Cześć	59
„OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI I EPIFANII CHWAŁY WIELKIEGO BOGA I ZBAWICIELA NASZEGO JEZUSA CHRYSTUSA” Tytus 2:13	

(3) Jezus powiedział „Wszystko, co mi daje Ojciec, do mnie przyjdzie, a tego, co do mnie przyjdzie, *nie wyrzucę precz*” (Jan 6:37). Psalmista powiedział (27:10) „Choć ojciec mój, i matka moja opuścili mię, wszakże Pan przyjął mnie”. Bóg i Jezus nigdy o nas nie zapomną i nas nie opuszczą (Iz. 49:15; 41:10,17; Żyd. 6:10; 13:5). *Żadne inne stworzenie* i w ogóle nic — za wyjątkiem naszej niewierności i odsunięcia przez nas Jego rąk — nie jest w stanie

wyrwać nas z Ich rąk i odłączyć od Ich miłości (Jan 10:28, 29; Rzym. 8:38, 39)! Wszystkie te zapewnienia są, naprawdę, bardzo błogosławionymi i pocieszającymi zapewnieniami ze strony naszego drogiego Niebiańskiego Ojca i naszego drogiego Pana Jezusa!

(4) Posłanie z Iz. 56 jest jeszcze jednym bardzo cennym i pocieszającym zapewnieniem dla „rozpędzonych” (w. 8). Poselstwo to było błogosławieństwem w jego pierwszym zastosowaniu w odniesieniu do „rozpędzonych” z cielesnego Izraela w czasach Izajasza i później. I jak to zobaczymy, wyraźnie odnosi się ono do wszystkich jednostek poświęconych oświeconych Duchem w okresach Paruzji i Epifanii, szczególnie w naszych czasach, gdy okres Epifanii zachodzi na okres Bazylei w początkowym

okresie zachodzenia, mającym swój początek na jesieni 1954 roku, przed rozpoczęciem się Pośredniczącego Panowania.

(5) W Iz. 56:1-8 Jehowa daje obietnice wielkich błogosławieństw tym, którzy będą posłuszni Jego przykazaniom i będą trzymać się Jego przymierza, a ci składać się będą nie tylko z urodzonych w ojczyźnie — tych urodzonych w kraju (w. 1, 2) — lecz także z synów cudzoziemców i trzebieńców. Wiersz 9 wskazuje na zniszczenie przychodzące na nominalnego cielesnego Izraela a wiersze 10-12 opisują tych stróżów, którzy obrazowo są ślepyi, nie czuwają, kochają się w drzemaniu, są żarłocznymi, niepastercami, lubiący wino i inne mocne trunki.

BŁOGOSŁAWIENI SĄ LOJALNI IZRAELICI, ZRODZENI W KRAJU

(6) My obecnie zajmujemy się zastosowaniem odnoszącym się do Paruzji i Epifanii, szczególnie do naszych czasów, gdy okres Epifanii zachodzi na okres Bazylei w swym pierwszym zazębieniu się, poczynając od października 1954 roku. Jehowa wówczas poinformował swój spłodzony z Ducha lud, by słuchał Jego nauk (sądu, w.l.; porównaj z Łuk. 8:15; Ps. 19:10-12; Ter.Pr.'61, str. 48-50) i czynił sprawiedliwość (Mich. 6:8; Mat. 22:37-39). Lud Jego powinien spełniać te rzeczy nie tylko dlatego, że pragnie, by drudzy wobec niego postępowali sprawiedliwie i dlatego, że miłuje dobre zasady, lecz także dlatego, że zbliża się jego wyzwolenie (Łuk. 21: 28; 2 Piotra 3:11-14) a wkrótce Boski wielki sąd oraz sprawiedliwość (także Jego mądrość, miłość i moc) zostaną specjalnie objawione w Pośredniczącym Panowaniu (Iz. 32:1; 40:5).

(7) Klasy Maluczkiego Stadka i Wielkiej Kompanii były szczególnie faworyzowane przez Boga. Były to jednostki spłodzone z Ducha, które czyniły te rzeczy (błogosławiony [hebr. *Asher*, szczęśliwy], w. 2), które na nich polegały, przestrzegały swego antytypowego sabatu — swego odpoczynku w wierzeniu w Boga i Chrystusa, strzegąc się przed zanieczyszczeniem go przez wiarę w usprawiedliwienie z uczynków (Żyd. 3; 4; Ef. 2:8, 9) — i pieczołowicie chroniły swoje postępowanie oraz służbę przed praktykowaniem zła (1 Jana 5:18).

BŁOGOSŁAWIENI SĄ LOJALNI SYNOWIE CUDZOZIEMCÓW

(8) Jak już wspomniano wiersze 1 i 2 odnoszą się do Izraelczyków urodzonych w kraju. Oni są typem spłodzonych z Ducha. Ale wiersze 3 i 6 wymieniają inne grupy — synów cudzoziemca. W 3 Mojż. 19:9,10 i 23:22 Bóg poleca właścicielom pól żniwnych (przedstawiających naszego Pana Mat. 20:1-8) pozostawianie pokłosa dla ubogiego (typ członków Wielkiej Kompanii, którzy utracili bogactwa wysokiego powołania) i przychodnia (typ poświęconych jednostek oświeconych Duchem, lecz nie spło-

dzonych z Ducha, obcych w odniesieniu do wysokiego powołania. Młodocianych Godnych — E 4, 443-445; Ter. Pr.'73, str. 74). Typem Młodocianych Godnych jest także Ruta, która była cudzoziemką dla narodu Izraela, lecz poślubiwszy Booza (typ Jezusa) pokazała przez to bliskość pełnego oddania powinowactwa, jakie istnieje pomiędzy naszym Panem i Młodocianymi Godnymi (Ter.Pr.'70, str. 28).

(9) W wierszach 3 i 6 wyrazy *ben nechar* przetłumaczono jako „cudzoziemiec” (powinno być „synowie cudzoziemca”). ASV tłumaczy je jako „cudzoziemiec”, co także odnosi się do 2 Mojż. 12:43, gdzie są rozróżnieni nie obrzezani przychodnie od obrzezanych przychodniów (hebr. *ger* w 48 wierszu). W tym wierszu obrzezani przychodnie (*ger*) są typem Młodocianych Godnych (i pozostałych poświęconych, niespłodzonych z Ducha, lecz oświeconych Duchem — Poświęconych Obozowników Epifanii), natomiast nie obrzezany najemny sługa jest typem próbnie usprawiedliwionych nie poświęconych a nie obrzezany cudzoziemski osadnik jest typem nie usprawiedliwionych spośród wyznaniowych chrześcijan (Ter. Pr.'48, 10, 11; '73, 73, 74). Lecz *ben nechar* z wiersza 3 i 6 był oczywiście obrzezany, ponieważ „przystał do Pana”. Dlatego on zdaje się być typem Młodocianych Godnych — jednostek Duchem oświeconych, lecz z Ducha niespłodzonych, które poświęciły się między wiekami (patrz. Ter.Pr.'73, str. 66).

(10) Syn przychodnia, który przystał do Pana nie mógł nigdy w żadnych okolicznościach powiedzieć, że Bóg oddzielił go zupełnie od Swego ludu. On nigdy nie miał traktować siebie jako wygnanego spośród ludu Bożego, nawet jeśli niektórzy urodzeni w ojczyźnie Izraelczycy lub inni za takiego go uważali.

(11) W antytypie poświęcający się po 1881 roku (F 186, 187), ale przed październikiem 1954 roku, którzy przyznają, że są oświeceni Duchem, lecz nie spłodzeni z Ducha i mają nadzieje odnoszące się do Młodocianych Godnych, w żadnym wypadku nie powinni pozwolić szatanowi, by ich kusił do myślenia inaczej i do mówienia, że Bóg ich wyrzucił spośród Swego Duchem oświeconego wybranego ludu, nawet jeśli pewne jednostki twierdzące, że poświęcający się po 1914 roku (zazwyczaj włączając siebie) w dalszym ciągu otrzymują spłodzenie z Ducha, usiłują ich przekonać, że jeśli nie będą głosić spłodzenia z Ducha i twierdzić, że są spłodzeni z Ducha, to nie będą mogli być uprzywilejowani zrozumieniem głębokich spraw Słowa Bożego i innymi szczególnymi Boskimi łaskami wyborczymi. Także tacy poświęceni nie powinni ulegać pokusom do takiego myślenia i mówienia, gdyby byli uwikłani w poważne grzechy, za które mogą otrzymać przebaczenie i w pełni powrócić do Boskiej tkliwej łaski, gdyby przyszli do Niego z prawdziwie pokutującymi sercami, jak to, na przykład, uczynił Dawid.

BŁOGOSŁAWIENI SĄ WIERNI EUNUCHOWIE

(12) Oprócz syna cudzoziemca wiersz 3 mówi także o trzebieńcu. Eunuchowie zazwyczaj są określane jako wykastrowani mężczyźni, lecz Jezus wspominał o takich, którzy urodzili się eunuchami, to znaczy, którzy nigdy nie byli zdolnymi do kopulacji (On także z aprobatą wymienił tych, którzy sami uczynili siebie eunuchami — przez ćwiczenie samokontroli i życie w celibacie — dla sprawy Królestwa niebieskiego, tak jak On to sam uczynił — Mat. 19:2, porównaj i Kor. 7:37, 38).

(13) Eunuchowie często bywali zatrudnieni jako szambelanowie i obsługujący haremy dla królów i książąt i czasami także jako zaufani urzędnicy i dowódcy. Słowo *eunuch* w języku hebrajskim brzmi *saris* i także 12 razy jest przetłumaczone jako *oficer* w KJV. Eunuch etiopski posiadał wielki autorytet (Dz. Ap. 8:27-39). Rabsaris (hebr. *główny eunuch*) z innymi urzędnikami był zatrudniony jako ambasador króla Asyryjskiego (2 Król. 18:17). Aspenas był przełożonym nad eunuchami królewskimi (Dan. 1:3, 7). Czasem w pogańskich narodach mężczyzn wziętych do niewoli zdobywczy czynili eunuchami.

(14) Eunuchowie w Izraelu zazwyczaj nie byli Izraelczykami, lecz osobami wziętymi do niewoli i wcześniej uczynionymi eunuchami przez nie izraelskie narody, wśród których kastracja niewolników była zwykłą praktyką. Według Józefa Flawiusza (Dawne Dzieje Izraela, str. 251) kastrowanie nie było dozwolone Żydom. 5 Mojż. 23:1 pokazuje, że w dawnych czasach eunuchom nie wolno było „wchodzić do zgromadzenia Pańskiego”. Z tego powodu eunuchów w Izraelu traktowano mniej lub więcej jako wyrzuconych poza nawias społeczeństwa. Lecz Bóg w wierszach 3-5 dał im to podnoszące na duchu zapewnienie, że ci eunuchowie, którzy by trzymali się Jego przymierza i obrali to, co się Jemu podoba, będą mieli miejsce w Jego domu, nawet jeśli nie będą mogli spłodzić dzieci.

(15) Ci eunuchowie, nie-Izraelczycy, którzy obecnie mogą stać się członkami Izraela, zdają się jasno stanowić typ tej klasy, która poświęciła się między Wiekami po ukończeniu 80 lat z 3 Mojż. 12, jesienią 1954 roku, a mianowicie, klasy Poświęconych Obozowników Epifanii (Ter. Pr. Nr 270/271). Młodociani Godni, antytypowi synowie cudzoziemca, w niektórych przypadkach mieli przywilej od 1881 roku do 1914 roku ojcować — zapoczątkować nowe życie — w duchowym wyborze i wobec niektórych we własnej klasie, a od 1914 do 1954 roku czynili to samo w odniesieniu do liczniejszych jednostek z własnej klasy. W tym znaczeniu Poświęceni Obozownicy Epifanii jako tacy nie mogą obrazowo ojcować nikomu z wybranych — antytypowym kapłanom i lewitom — bowiem *w tym zakresie oni są antytypowymi eunuchami*, symbolicznymi suchymi drzewami.

(16) Jednak Poświęceni Obozownicy Epifanii niech się zbytnio nie niepokoją swoją niemoż-

nością należenia do wybranych i ojcowania komuś z wybranych, ponieważ mają wielki przywilej posiadania następnej najlepszej Boskiej łaski — przywilej należenia do najwyższej klasy spomiędzy quasi-wybranych, klasy przedstawionej przez Marię w prowadzeniu niewiast podczas wielkiej potysiącletniej pieśni triumfu (2 Mojż. 15; Ter. Pr. '49, 39, par. 17). Mają także wielki przywilej od 1954 roku symbolicznego ojcowania drugim jako antytypowym Netynejczykom, współtowarzyszom Poświęconym Obozownikom Epifanii oraz niepoświęconym Obozownikom Epifanii.

INSTRUKCJE DLA WSZYSTKICH BŁOGOSŁAWIONYCH JEDNOSTEK

(17) Można zauważyć, że te rzeczy, w zakresie których zrodzeni w kraju Izraelczycy, cudzoziemcy i eunuchowie zostali poinstruowani przez Jehowę, by je czynić jak to podają wiersze 1, 2, 4 i 6, ażeby należeć do błogosławionych przez Boga (w. 2), obejmują we wszystkich trzech przypadkach przestrzeganie sabatu, choć skądinąd nie jest ono takie same we wszystkich przypadkach. To nie znaczy, że instrukcje dla tych trzech klas były w istocie różne. Raczej jasnym wnioskiem jest, że wszelkie instrukcje z wierszy 1, 2, 4 i 6 były rzeczywiście dane w tym celu, by były przestrzegane przez wszystkie trzy klasy, o ile one chciały się znajdować pomiędzy błogosławionymi Boga. Stąd instrukcje w wierszu 1 i 2 odnoszące się do urodzonych w kraju stosują się także do cudzoziemców i eunuchów, którzy przystali do Pana.

(18) Cudzoziemcy i eunuchowie mieli błogosławione zapewnienie, że jeśli będą czynić rzeczy wymienione w wierszach 1, 2, 4 i 6, to na pewno nie będą traktowani przez Boga jako wyrzutkowie, lecz jako przez Niego błogosławieni, tak jak Izraelczycy urodzeni w kraju, i do nich będą należeć wszystkie cenne przywileje i błogosławieństwa Boga obiecane w wierszach 5 i 7. Podobnie w antytypie — rzeczy, które spłodzeni z Ducha, Młodociani Godni i Poświęceni Obozownicy Epifanii mają czynić, jak to przedstawiają wiersze 1, 2, 4 i 6, by móc należeć do Boskich jednostek (w. 2), są w istocie dla tych trzech klas i przez nie mają być przestrzegane.

(19) Tak jak to było ze spłodzonymi z Ducha tak jest z Młodocianymi Godnymi i Poświęconymi Obozownikami Epifanii, klasy te mają słuchać Boskich nauk i praktykować sprawiedliwość, zdając sobie sprawę z tego, że ich wyzwolenie w Królestwie zbliża się, kiedy to Boska sprawiedliwość będzie w specjalny sposób objawiona. Mają one podtrzymywać swój odpoczynek w wierze w Boga i Chrystusa, strzegąc się przed skażeniem jej przez wierzenie w usprawiedliwienie z uczynków. Mają strzec troskliwie swego postępowania i służby przed praktykowaniem zła (w. 1 i 2).

(20) Dwie dodatkowe i różniące się między sobą rzeczy, które miały być czynione są wymienione w wierszu 4. Po pierwsze klasy te mają obrać to, co się podoba Jehowie. Wybie-

ranie rzeczy podobających się Jemu musi być na pierwszym miejscu (Ps. 25:12), a wybieranie tych rzeczy, które podobają się drugim musi być drugorzędne. Biblia opisuje pewne osoby jako chcące podobać się mężczyznom (Ef. 6:6; Kol. 3:22) — istnieją bowiem też tacy, którzy chcą się podobać kobietom — wszystkie one usiłują bardziej podobać się stworzeniu, aniżeli Stworzycielowi (Rzym. 1:25). Powinniśmy to uczynić zasadą, aby tylko wtedy, gdy widzimy, że jakaś rzecz wprawdzie spodoba się Bogu mogli ją czynić, by także podobała się drugim. My nie mamy wybierać tych rzeczy, które nam się podobają dopóki przede wszystkim nie stwierdzimy, że one podobają się Bogu. W Biblii czytamy „Chrystus nie podobał się samemu sobie”, On zawsze czynił to, co podobało się Ojcu i Ojcu On zawsze się podobał (Rzym. 15:3; Jan 8:29; Mat. 3:17). Jezus jest tym przykładem, którego nie tylko antytypowi eunuchowie, Poświęceni Obozownicy Epifanii, lecz wszyscy muszą naśladować w podobaniu się Bogu (1 Piotra 2:21), jeśli zechcą być błogosławionymi przez Boga.

(21) Następna rzecz jaka miała być spełniona, wymieniona w 4 wierszu i także w 6, brzmi: „zachowujący [wiernie, Rotherham] przymierze moje”. Spłodzeni z Ducha zachowywali wielkie Przymierze związane przysięgą (1 Mojż. 22:16-18) w jego gwiazdnej [gwiazdy niebieskie] części. Małuczkie Stadko, które z Jezusem stanowi Chrystusa jest antytypowym Izaakiem zachowującym Przymierze w zarysach Sary i rozwijanym przez nie (Gal. 3:8,16,29; P'60,37, 38). Wielka Kompania, która jest antytypowym Beniaminem, jest rozwijana przez zarysy Racheli, które przestały działać, gdy ostatni członek Wielkiej Kompanii narodził się z Ducha (Ter. Pr.'79, str. 48 i 66; '80, str. 58-64).

(22) Młodociani Godni i Poświęceni Obozownicy Epifanii, antytypowi synowie cudzoziemca i antytypowi eunuchowie, do których wiersze 4 i 6 odnoszą się bezpośrednio, trzymają się silnie ziemskich zarysów Przymierza związanego przysięgą (E 4, 353-358; Ter.Pr.'78, str. 96, kol. 1, od góry) jako część piasku („jako piasek, który jest na brzegu morskim”). Młodociani Godni (i być może Poświęceni Obozownicy Epifanii) zachowujący wiernie przymierze są rozwiani przez zarysy Przymierza, którego typem jest Anna (E 13, 19.20,31).

(23) Wszystko nasienie musi też trzymać się wiernie obietnicy, mówiącej: "odziedziczy nasienie twoje bramy nieprzyjaciół swoich" — że zwycięży szatana, jego pomocników i jego machinacje — i prócz tego obietnicy, że przez nie „błogosławione będą ... wszystkie narody ziemi”, błogosławieństwami restytucyjnymi w Pośredniczącym Panowaniu Chrystusa. Przez trzymanie się Przymierza i wypełnianie jego zobowiązań wpisują swoje imiona w księgę żywota (P'50,110).

SLUDZY MIŁUJĄCY IMIĘ PAŃSKIE

(24) Trzy dodatkowe i różne rzeczy są spełniane przez Wszystek lud Boży, jeśli chce otrzymać te błogosławieństwa, o których mówi

wiersz 6. Pierwszą z tych rzeczy jest stwierdzenie „aby mu [Jehowie] służyli” (ang. to serve). Hebrajskie słowo, z którego przetłumaczono „służyć” brzmi *sharath* i znaczy służyć (ang. — to minister; porównaj AV z ASV). W tej służbie wchodzi w grę pilność w staraniu się o dowiedzenie, co się podoba Bogu i czynienie tego, co także obejmuje przekształcenie charakteru na Jego podobieństwo dla Jego przyjemności i wysiłki pomagania drugim wszelkimi sposobami podobającymi się Bogu. Mat. 20:28 mówi „Syn człowieczy nie przyszedł, aby mu służono, ale aby służył”.

(25) Drugą z tych trzech rzeczy 6 wiersza jest stwierdzenie „a miłowali imię Pańskie”. My przystajemy do Pana nie tylko dlatego, by Mu służyć, lecz także dlatego, że miłujemy Jego samego i Jego wielki charakter. My Go kochamy nie tylko dlatego, że On nas wprawdzie umiłował, gdy jeszcze byliśmy grzesznikami (1 Jana 4:19; Rzym. 5:8), lecz także dlatego, że coraz bardziej uznajemy atrybuty Jego wielkiego charakteru, jak mądrość, sprawiedliwość, moc i szczególnie Jego miłość objawioną w Jego wielkim Planie. W ten sposób miłujemy Jego imię. Jego charakter.

(26) Trzecią z tych trzech rzeczy z 6 wiersza jest stwierdzenie „będąc u niego za sługi”. To jest bardzo podobne do pierwszej z tych trzech rzeczy, a jednak pewną różnicę można zauważyć. Hebrajskie słowo *ebed* tutaj użyte, tak jak greckie *doulos* znaczy *sluga pańszczyźniany*. W ten sposób ono naprowadza na myśl czegoś zupełnego, dobrowolnej służby pańszczyźnianej dla Boga i Chrystusa, w dodatku do sprawiedliwej służby na Ich rzecz.

(27) W Proroctwie Jeremiasza czytamy o *Ebed-melechu* (*sluga króla*, Jer. 38:7-12; 39:16), etiopskim słudze pańszczyźnianym, który pomógł Jeremiaszowi wydostać się z błotnistej doły. *Abed-nego* (*sluga proroka*, Dan. 3), jeden z trzech hebrajskich młodzieńców wrzuconych do pieca ognistego, jest typem Młodocianych Godnych (Ter. Pr.'70, str. 70, par. 14). Czytamy także o Obedzie (*sluga*), synu Booza i Ruty. Ruta jest typem wcześniejszych Młodocianych Godnych a Obed późniejszych Młodocianych Godnych i Poświęconych Obozowników Epifanii (Ter. Pr.'73, str. 74, par. 26).

(28) Niektórzy z klasy antytypowej Ruty, czyli wcześniejsi Młodociani Godni, którzy mieli dział w pokłosiu Żniwa Wieku Ewangelii, są dotąd między nami i my ich bardzo oceniamy. Jednakże przeważająca większość poświęconych, to klasa antytypowego Obeda, klasa *sluząca*. Starajmy się wszyscy być dobrymi sługami, naśladowającymi przykładu Jezusa, służąc nawet najpokorniejszymi sposobami (Jan 13:1-7). Pamiętajmy, iż On powiedział „Wiecie, iż książęta narodów panują nad nimi. Lecz nie tak będzie między wami: ale ... ktobykolwiek między wami chciał być pierwszym, niech będzie sługa waszym” (Mat. 20:25-27).

(29) Antytypowi cudzoziemcy i eunuchowie mają błogosławione zapewnienie, że jeżeli będą czynili rzeczy podane w wierszach 1, 2, 4 i 6, to z pewnością Jehowa nie będzie ich trak-

tował jak „rozpędzonych”, lecz jako błogosławionych przez Siebie, nawet tak jak to miało miejsce w odniesieniu do antytypowych urodzonych w kraju Izraelczyków — spłodzonych z Ducha. Będą też mieli błogosławione zapewnienie, że wszystkie cenne przywileje i błogosławieństwa Boskich obietnic, przedstawione typowo w wierszach 5 i 7, będą ich.

OBIETNICE DLA CUDZOZIEMCÓW I EUNUCHÓW

(30) Obietnice dla cudzoziemców i eunuchów były bardzo podnoszące na duchu. Eunuchowie, którzy przystali do Pana i czynili, co było możliwe w ich mocy według Jego wskazówek podanych w wierszach 1, 2, 4 i 6 mogli stwierdzić, że oni z pewnością nie byli dłużej wyrzutkami, lecz mieli wspaniałe przyjęcie w zgromadzeniu Pańskim, co także dotyczy cudzoziemców, uprzednich obcych i wygnańców, po przyłączeniu się do Pana i spełnieniu tych samych instrukcji. W antytypie obietnice dotyczące Młodocianych Godnych i Poświęconych Obozowników Epifanii podnoszą bardzo na sercu. Ci obozownicy, którzy są poświęceni i postępują według Boskich instrukcji najlepiej jak mogą w swoich sercach i życiu zdają sobie sprawę z tego, że na pewno nie są wygnańcami, dla których nie ma miejsca pośród poświęconego Duchem oświeconego, nie spłodzonego z Ducha Abrahamowego przedtysiącletniego nasienia, lecz że Bóg ich miłuje, przyjmuje i daje im Swego Ducha oraz stokrotną nagrodę w tym życiu a w Swoim Królestwie nagrodzi ich wspaniale.

(31) Boskie obietnice podane w 5 wierszu odnosiły się do tych eunuchów, którzy przystali do Pana i byli posłuszni Jego przymierzu a te z wiersza 7 odnosiły się do tych cudzoziemców, którzy postępowali podobnie. Te dwa zestawy obietnic występujące w wierszach 5 i 7 są typem rzeczy, które mogą być zastosowane tak do Młodocianych Godnych jak i Poświęconych obozowników Epifanii. W 5 wierszu On wpięrow obiecuje im miejsce w Swym wielkim domu, wewnątrz jego murów. Ten dom może być widziany antytypowo jako wielki Dom naszego Najwyższego Kapłana. w którym znajdują się naczynia złote, srebrne, drewniane i gliniane oraz niektóre do większego zaszczytu a inne do mniejszego zaszczytu przedstawiające odpowiednio Maluczkie Stadko, Wielką Kompanie. Starożytnych Godnych, Młodocianych Godnych, quasi-wybranych (z Poświęconymi Obozownikami Epifanii jako najwyższa klasa między nimi) i nie wybranych (2 Tym. 2:20: Z 5493 par. 6, 5759. par. 1: Ter.Pr.'73. str. 67.68).

(32) W pokrewnym obrazie występują kapłani w świątyni Boga, w Jego domu. Oni przedstawiają Jezusa oraz członków Jego Ciała. Lewici. Kaatyci, Meraryci i Gersonici przedstawiają a odpowiednio Starożytnych Godnych, Wielką Kompanie i Młodocianych Godnych, a antytypowi Netynejczycy (pomocnicy lewitów) Poświęconych Obozowników Epifanii (Ter. Pr.

'73, str. 68,69; Ezdr. 8:20; Ter. Pr.'72, str. 32-39). Możemy także dostrzec Nowe Jeruzalem pochodzące od Boga i zstępujące z nieba, jako mające antytypowe mury, władze. Do środka tych murów mogą wejść antytypowi cudzoziemcy oraz eunuchowie i mieć tam swoje błogosławione miejsce (Obj. 21:12-21; Iz. 26:1,2).

(33) Następnie Bóg obiecuje w wierszu 5, że cudzoziemcy i eunuchowie będą mieli imię lepsze, niżeli synów i córek. Antytypowo słowo „imię” zdaje się odnosić do charakteru, honoru i natury. Młodociani Godni i Poświęceni Obozownicy Epifanii na pewno nie będą mieli wspanialszych charakterów, honoru i natury, aniżeli synowie, Maluczkie Stadko i córki, Wielka Kompania (2 Kor. 6:16-18). Lecz oni będą mieli wspanialsze charaktery z powodu rozwijania ich, gdy grzech jeszcze jest w stanie wstępującym, aniżeli ci, którzy nie poświęcają się przed Pośredniczącym Panowaniem, a którzy będą synami i córkami restytucji (Joel 2:28; Iz. 60:4, 9). Poświęceni Obozownicy Epifanii będą obdarzeni większym honorem, aniżeli niepoświęceni quasi-wybrani i niewybrani. Młodociani Godni, na przykład, będą się cieszyć wielkim honorem w udzielaniu pod kierunkiem Starożytnych Godnych tysiącletnich i małookresowych objawień (wizji: Joel 2:28; Ter. Pr.'73, str. 67) a Poświęceni Obozownicy Epifanii, na przykład, będą mieli wielki zaszczyt służenia jako najwyższa klasa ostatecznych restytucjonistów, antytypowa Maria, w prowadzeniu ludzkości w wielkim hymnie chwały i wyzwolenia (Ter. Pr.'49, str. 39, kol. 1). Młodociani Godni po Tysiącleciu osiągną także chwalebny duchową naturę (Z 5182, F 185,186; Ter. Pr.'74, str. 53-56). Alleluja!

(34) Jehowa obiecał w wierszu 5, że Swemu typowemu i antytypowemu ludowi da imię, które nie będzie wygładzone. To głównie odnosi się do typowych „rozpędzonych”. *Lecz o wiele więcej znaczy w odniesieniu do antytypowych „rozpędzonych”!* Mają oni błogosławione zapewnienie, że ich charaktery, honor i natura będą trwać wiecznie, nigdy nie zostaną wygładzone. Pewna liczba restytucjonistów, tych którzy odmówią uczynienia jakiegokolwiek postępu w Pośredniczącym Królestwie, będzie wygładzona we wtórej śmierci po stuletniej próbie (Iz. 65:20). Inni, którzy uczynią przynajmniej zewnętrzny postęp, będą mogli żyć aż do Małego Okresu, lecz ci, którzy do tego czasu nie rozwiną podobieństwa Bożego i Chrystusowego w swoich sercach zostaną w Małym Okresie usidleni przez zasadzki szatana i jako kozły zostaną na wieki odcięci — unicestwieni we wtórej śmierci (gr. *kolasin* — Mat. 25:31, 32, 41, 46; Ps. 37:9, 10, 20, 22, 28, 34-36, 38; Obj. 20:7-9). Widocznym jest na podstawie obietnicy wiersza 5, że z powodu rozwoju charakteru Młodocianych Godnych i Poświęconych Obozowników Epifanii w czasie, gdy grzech jest w stanie wstępującym, że — mimo, iż nadal będą śmiertelni i *mogliby* upaść i zostać odcięcymi — nikt z nich *nie* upadnie i nie będzie wygładzony. Chwała Panu!

OBIETNICE KRÓLESTWA I RADOŚCI

(35) Bóg obiecuje w wierszu 7, że On sprowadzi wygnańców na Swoją świętą górę. Góra przedstawia oczywiście Boskie święte Królestwo (Iz. 2:2; 11:9; Mich. 4:1). W pewnym wyprzedzającym znaczeniu antytypowi cudzoziemcy i eunuchowie są przeniesieni do tego Królestwa w tym życiu (Kol. 1:13), usiłując nadal pilnie starać się, by swoje wezwanie i powołanie uczynić pewnym dla nadchodzącego Pośredniczącego Królestwa (2 Piotra 1:5-11) z jego błogosławioną pracą restytucyjną na rzecz wszystkich rodzajów ziemi. Młodociani Godni mają także perspektywę wspaniałych potysiącletnich widoków, związków i działalności jako duchowe istoty.

(36) Bóg obiecał, że uweseli ich w Swoim domu modlitwy. Antytypowo, cudzoziemcy i eunuchowie mają liczne powody do radości i triumfu w tym życiu (Fil. 4:4) w Jego wielkiej Świątyni. Ta radość będzie jednak wzrastać i będzie większą przez wieczność, ponad radość nie poświęconych quasi-wybranych i nie wybranych (Iz. 35:10; 25:9; Obj. 21:4) w tysiącletnim i potysiącletnim Przybytku, lub Świątyni. Młodociani Godni będą też ogromnie się cieszyć radością duchowej natury i służby pomagając w Boskich przyszłych dziełach stwarzania i innych (Ijob 38:7; Łuk. 2:13,14; Ef. 2:7).

(37) Tak więc mamy wielki powód do radości i triumfu z powodu modlitw i pieśni chwały w domu pielgrzymki (Ps. 119:54; Ef. 5:19; Kol. 3:16). Modlitwa, włączając chwałę i dziękczynienie, jest bardzo ważna w wielkim antytypowym Boskim domu modlitwy. „Ale ja do Boga zawołam, a Pan mnie wybawi. W wieczór i rano, i w południe modlić się ... będę” (Ps. 55:17, 18; 107; 113; 136; 150; Łuk. 11:9-13; Jak. 5:16). My naprawdę powinniśmy być ludem modlącym się bez przerwy!

(38) Dalej Jehowa mówi „Całopalenia ich i ofiary ich przyjemne będą na ołtarzu moim”. Dla antytypowych wygnańców wielkim błogosławieństwem bez wątpienia była możliwość przyniesienia swoich ofiar i przyjęcie ich na Boskim ołtarzu. Lecz o wiele większym błogosławieństwem dla antytypowych synów i eunuchów jest przyprowadzenie samych siebie w poświęceniu, jako ofiary objawiające przyjęcie przez Jehowę ofiary Jezusa, jako chwałę i cześć stwierdzającą i odzwierciedlającą zaufanie do Jego wielkich przymiotów, itd. Wszystkie te ofiary są obecnie przyjmowane na podstawie ofiary Chrystusa i tak też będzie w Tysiącleciu.

(39) Ofiary Młodocianych Godnych i Poświęconych Obozowników Epifanii w tym życiu są podobnie jak synogarlice lub chudy baranek albo kozioł, lecz one będą o wiele lepsze w Tysiącleciu. I ostatecznie, gdy oni wówczas osiągną doskonałość, to tak jak Starożytni Godni złożą doskonałe ofiary, cielce na Boskim ołtarzu (Ps. 51:19, 21; 3 Mojż. 1:3, 5; Cienie Przybytku. str. 100, 101; P '64, 54-59).

(40) Bóg kończy wiersz 7 stwierdzeniem „Dom mój domem modlitwy nazwany będzie

u wszystkich narodów”. W typie, nie tylko urodzeni Izraelczycy, lecz także cudzoziemcy i eunuchowie, którzy przystali do Boga i byli posłuszni Jego instrukcjom, mogli mieć zapewnienie przyjęcia ich modlitw i ofiar przez Boga, na Jego ołtarzu, w Jego wielkiej świątyni. Antytypowo, modlitwy i ofiary spłodzonych z Ducha nie były jedynymi, które cieszyły się akceptowaniem ich przez Jehowę na podstawie wielkiej okupowej ofiary Chrystusa, gdyż Młodociani Godni i Poświęceni Obozownicy Epifanii także cieszyli się przyjęciem ich przez Boga w oparciu o ofiarę Chrystusa. Ostatecznie cały rodzaj ludzki przyniesie swoje modlitwy i antytypowe ofiary Jehowie przez Chrystusa. W ten sposób wielka Świątynią Tysiąclecia będzie prawdziwie domem modlitwy dla wszystkich ludzi (Mal. 1:11; Łuk. 2:10; 1 Mojż. 12:3; 22:16-18; Ps. 22:28,29; 86:9; Zach. 14:16-21; Dz. Ap. 15:17; Żyd. 2:9; 1 Tym. 2:4-6).

GROMADZENIE WYGNANYCH

(41) Jehowa służy jako wielki Gromadzieli wygnanych spośród Jego ludu. On mówi w 8 wierszu, że chce jeszcze więcej "roznoszonych" zgromadzić do Siebie, oprócz tych zgromadzonych. Ten tekst odnosi się do rozpedzonych z cielesnego Izraela, lecz zdaje się też stosować bardzo skutecznie do obecnej sytuacji, w której Bóg już zgromadził przy końcu Wieku Ewangelii, szczególnie w okresie epifaniczno-bazylejskim, licznych antytypowych cudzoziemców i eunuchów, antytypowych wygnanych, włączając szczególnie tych, którzy zostali oświeceni Epifanią i uznają siebie za perspektywnych Młodocianych Godnych i Poświęconych Obozowników Epifanii. Bóg spodziewa się zgromadzić ich o wiele więcej, zanim nastąpi Pośredniczące Panowanie.

(42) Zazwyczaj, gdy członkowie nominalnego kościoła, szczególnie wodzowie, dowiadują się, że my nie zgadzamy się z ich wyznaniowymi błędami, na przykład, że my podtrzymujemy razem z Pismem Świętym twierdzenie, że Jezus został stworzony (Obj. 3:14; Kol. 1:15) i dlatego nie możemy zgodzić się z doktryną o trójcy, to stajemy się wygnanymi (w 8, rozpedzeni). Oni zazwyczaj nazywają nas kultystami i nie chcą nas uznać za chrześcijan. Wielu stało się „rozpedzonymi” spomiędzy „Świadków Jehowy”, z powodu okrutnych i niebiblijnych wykluczeń. „Ś.J.” zazwyczaj określają braci oświeconych Epifania klasa „złego sługi”. Tak więc dla nich też jesteśmy „rozpedzonymi”. Dla licznych braci utrzymujących, że jeszcze trwa wysokie powołanie, także jesteśmy mniej lub więcej „rozpedzonymi”. Jesteśmy zdecydowani podtrzymać Prawdę epifaniczno-bazylejską za wszelką cenę, nawet jeśli to spowoduje traktowanie nas jako rozpedzonych przez wielu.

(43) Żęcie okresu Żniwa Paruzji było szczególnym czasem do „gromadzenia mi świętych [Maluczkiego Stadka] moich” (Ps. 50:5). Jest też jeszcze czas do przyprowadzenia innych perspektywnych Młodocianych Godnych i Po-

święconych Obozowników Epifanii do większego światła Prawdy teraz na czasie, by w ten sposób zgromadzić tych pomniejszych świętych, święte jednostki, do Pana. Jest także jeszcze czas do zapraszania dzieci rodziców w Prawdzie, nominalnych chrześcijan i innych do przyłączenia się do Pana przez pokutę, wiarę w Jezusa jako Zbawiciela i poświęcenia się Bogu (Przyp. 23:26; Rzym. 12:1). W ten sposób też mogą się stać umiłowanymi wygnańcami, tymi których On szczególnie kocha i obecnie szczególnie zgromadza do Siebie. Wiersz 8 zdaje się jasno pokazywać, że teraz jest czas do zgromadzenia tych wszystkich „rozpędzonych” jako poświęconego przedtysiącletniego nasienia Abrahamowego.

(44) My wszyscy powinniśmy być pilnie aktywni w popieraniu tego wielkiego dzieła Boga, spraw Ojca (Łuk. 2:49), polegającego na gromadzeniu wygnanych do Niego i do gromadzonych Jego, i w ten sposób pomagać w uzupełnianiu Dziedzińca Epifanicznego i budowaniu Obozu Epifanicznego. Powinniśmy być czujni w wynajdywaniu poświęconych jednostek, które zdają się być gotowe do wejścia w większe światło na czasie i wynajdywania tych jednostek, które byłyby gotowe do przyłączenia się do Pana w poświęceniu. Zazwyczaj ciepłe chrześcijańskie zainteresowanie, uwaga i miłość do ludzi, którzy mniej lub więcej są wygnańcami ze swych naturalnych rodzin i różnych stowarzyszeń, a także do innego rodzaju ludzi, pomoże wrażliwym jednostkom pośród nich stać się Jego i Jego Prawdy poświęconym ludem, Jego ukochanymi rozpędzonymi. Bądźmy także czujni między odpowiedzialnymi wobec Prawdy „S.J.”, którzy zostali pozbawieni członkostwa, lub którzy mogliby pragnąć czegoś lepszego od autokratycznych rządów i błędów wodzów „S.J.”. Bądźmy także gotowi pomóc braciom w Prawdzie, którzy zdają się być chętni do przyjęcia dowodów o zakończeniu wysokiego powołania (zobacz. Ter. Pr. Nr 264/265). Bóg będzie nam błogosławił w miarę jak staramy się wyteżać siły w zdeterminowanym wysiłku pomagania w Jego trwającym dziele gromadzenia wygnańców.

POŻERAJĄCE BESTIE

(45) W 9 wierszu Bóg pokazał przez Izajasza, że zniszczenie miało przyjść na niewierny typowy lud Boży, na miasto i ziemię, gdzie bestie (zwierzęta) polne i leśne dokonają dzieła pożarcia. Antytypowo, Bóg za pośrednictwem Swych sług pokazał, że poważny błąd, taki jak na przykład sześć wielkich błędów przesiewawczych, przy końcu Wieku, w sferze nominalnego kościoła miał dokonać dzieła pożerania. Ponadto, antytypowe wezwanie do tych bestii zdaje się być podobne do tego co mówi Obi. 19:17,18 — „Widziałem ... Anioła ... wołającego głosem wielkim, mówiąc wszystkim ptakom ... chodźcie i zgromadźcie się na wieczerzę wielkiego Boga, Abyście jedli ciała królów ... hetmanów i ... mocarzów”. Tak więc bestie z 9 wiersza zdają się także korespondować

ze „zwierzętami” z Ez. 14:19, 21. „Miecz” przedstawia tutaj wojnę światową, pierwszą i drugą fazę i światową rewolucję a szkodliwa „bestia” anarchię. Głód i mór są następnymi z „czterech kaźni ciężkich” nad chrześcijaństwem (E 2, 140; E 10, 532). A tak powinniśmy nadal gorliwie podtrzymywać Boskie dzieło gromadzenia wygnańców, gdy warunki w czasie ucisku nie stały się jeszcze w wielu miejscach tak srogie, by temu przeszkodzić.

ŻLI WODZOWIE CHRZEŚCIJAŃSTWA

(46) Ślepi duchowo, skąpi, niepasterscy i sekciarscy wodzowie chrześcijaństwa, szczególnie hierarchia i pozostałe duchowieństwo, które zostanie obalone przez „kaźni ... ciężkie” czasu ucisku, są opisani w wierszach od 10 do 12. Nie ostrzegali oni przed sześcioma błędami przesiewawczymi i nie walczyli z nimi i innymi błędami chrześcijaństwa. Pozwalali, by takie „bestialskie” błędy, jak wyższy krytycyzm, racjonalizm, deizm, humanizm, panteizm, materializm, agnostycyzm, ewolucjonizm i ateizm, pożerały, bez jakiegokolwiek z ich strony ostrzeżenia, lub ostrzeżenia niedostatecznego oraz bez opozycji przeciwko nim ze strony tych wodzów religijnych, którzy są niewiernymi stróżami. W licznych przypadkach sami ulegali pokusie i ułatwiali ten proces pożerania.

(47) W czasach Izajasza i krótko potem wielcy wodzowie nominalnego systemu religijnego spodziewali się, że nominalny cielesny Izrael będzie chroniony i zachowywany przez Boga, lecz niezniszczony przez Chaldejczyków. Wszyscy, którzy nauczali o jego zniszczeniu, z powodu panującego w nim wielkiego zła byli niweczeni, byli wygnańcami w nielasce i prześladowani przez tych wodzów (np. Jer. 20).

(48) Podobnie tutaj przy końcu Wieku wielcy wodzowie religijni chrześcijaństwa, szczególnie hierarchia i pozostałe duchowieństwo, nadal mają próżną nadzieję i twierdzą, że przez angażowanie się w ruch społeczny, polityce, itd., oni mogą naprawić i uzdrowić obecny porządek (Jer. 51:8, 9). Ci natomiast, którzy nauczają o zniszczeniu go przez Pana w obecnym czasie wielkiego ucisku są w nielasce i mniej lub więcej prześladowani (porównaj E 14, 372, 373).

(49) Skutkiem tego, źli wodzowie religijni lub stróżowie chrześcijaństwa są duchowo ślepi. Jak ślepi faryzeusze w swoich dniach, nie mogą oni rozróżnić znaków czasu (Mat. 15:14; 16:1-3; Łuk. 12:54-56; 1 Tes. 5:1-5). „Tego umyślnie wiedzieć nie chcą”, „Teraźniejszej Prawdy” (2 Piotra 3:3-5; 1:12). Są jak nieme psy, które nie mogą czekać. Mają liczne dziwaczne pomysły („ospały są” [*śnią o czymś*]) i lubią beczynność oraz symboliczne drzemanie (w. 10).

(50) Ci źli wodzowie są chciwymi sekciarzami, których pragnienie władzy, zaszczytów i pieniędzy jest nienasycone (Dz. Ap. 20:30; Fil. 3:2; 1 Piotra 5:2, 3). Oni są bezproduktywnymi pasterzami bez właściwego zrozumienia, poszukują własnych dróg i zysków, szczególnie we

własnych sektach i denominacjach (w. 11. Ez. 34:2-10; Mich. 3:11; Jan 10:12, 13; 2 Tym. 4:3, 4; D, str. 90; F, str. 346; E 13, 32-34).

(51) Milton nazywa ich „ślepyimi ustami”. John Ruskin komentując to, mówi: „Te dwie monosylaby wyrażają z precyzją dokładne przeciwności odpowiedniego charakteru w tych dwu wielkich urzędach kościoła — biskupów i pastorów. Biskup oznacza osobę, która patrzy, pastor oznacza tego, który żywi. Dlatego najbardziej niebiskupim charakterem jaki człowiek może mieć, to ślepotą. Najbardziej niepasterskim charakterem pragnienie, by być karmionym, zamiast żywić drugich. Niemalże całe zło w kościele powstało dlatego, że biskupi pragnęli *władzy* bardziej niż *światła*. Oni chcieli aurytetytu a nie spojrzenia na świat. Urzędem króla (naszym Królem jest Chrystus) jest rządzić, urzędem biskupa *nadzorować stado*, liczyć jego owce i stała gotowość do dania rachunku z tego” (por. Z 3172, 3527).

(52) Ci źli wodzowie chrześcijaństwa w liczy-

nych przypadkach zwyczajowo używają dużo literalnego wina i mocnych napojów, lecz wiersz 12 zdaje się raczej odnosić do duchowego picia i duchowej nietrzeźwości (Iz. 28:1,7,8; 51: 17; 63:6; Jer. 25:26-29; 51:17; Obj. 17:1-4; 18:3). Ci wodzowie wzajemnie się zachęcają do uczestnictwa w winie i trunkach błędu, twierdząc że wszelkie sprawy będą się im układały tak jak dotąd, nawet korzystniej z powodu ich samolubnych pragnień (2 Piotra 3:3,4). My jednak wiemy, że sprawy nie potoczą się tak jak dotychczas, a kiedy mówią: Pokój i bezpieczeństwo! tedy na nich nagłe zginienie przyjdzie (1 Tes. 5:1-4). Przez obecny wielki ucisk oni zostaną „wyrzuceni” i „nogami podeptani” (Iz. 28:1-4). Wielbimy Boga za te rozważania i modlimy się, by były wielkim błogosławieństwem dla wszystkich umiłowanych przez Boga, „rozpędzonych”, szczególnie dla Jego Duchem oświeconych, nie spłodzonych z Ducha poświęconych jednostek. P '82, Nr 581.

BEREAŃSKIE PYTANIA DO POWYŻSZEGO ARTYKUŁU

(1) Kogo Bóg kocha w szczególności? Jak wielu patrzyło na Jezusa? Jak to jest potwierdzone? Jak ta sprawa przedstawiała się naprawdę? Jak to tekst potwierdza? Jak traktowano Apostołów? Co o tym mówią teksty biblijne? Jak uczniowie Chrystusa nie mają tego traktować? Jak to potwierdzają teksty?

(2) Co może nas spotkać? Jak to potwierdzają teksty? Lecz co uczyni Bóg? Jak to udowadnia Biblia? Kiedy Bóg przybliży się do nas? Co Bóg i Jezus uczynią? Jak to potwierdzają teksty? Co jeszcze uczynią? Jak potwierdzają teksty?

(3) Co Jezus powiedział w Ew. Jana 6:37? Co Psalmista (27:10)? Czego Bóg i Jezus nigdy nie uczynią? Jak to potwierdza tekst? Czego nikt i nic nie może zrobić? Z jakim wyjątkiem? Jak to jest potwierdzone? Co o tym wszystkim można powiedzieć?

(4) Co można powiedzieć o poselstwie z Iz. 56? Jak to tekst potwierdza? Dla kogo poselstwo to było bardzo błogosławione? Jakie antytypowe zastosowanie ma Iz. 56?

(5) Co daje Iz. 56:1-8? Komu? Z kogo składają się posłuszni? Na co wskazuje W. 9? Co opisują wiersze od 10 do 12?

(6) Czym się obecnie zajmujemy? O czym Bóg poinformował Swoj lud w 1954 roku? Jak to przedstawia typ? Jak to jest potwierdzone? Co jeszcze miał czynić lud Jehowy? Jak potwierdzone? Dla jakich, nie tylko dwóch, powodów lud Boży miał tak postępować? Lecz z jakiego jeszcze innego powodu? Jaki typ? Jak to jest potwierdzone? Co wkrótce zostanie objawione? Kiedy? Jak to pokazuje typ? Jak potwierdzone?

(7) Kto był szczególnie faworyzowany? Jaki jest ich typ? Co one czyniły? Co jeszcze? Czego się strzegły? Jak to potwierdzają teksty? Co one jeszcze czyniły? Jak to jest potwierdzone?

(8) Do kogo odnosi się w. 1 i 2? Na kogo oni są typem? Co wymieniają w. 3 i 6? Co Bóg polecił? Gdzie? Na kogo typem jest biedny? Dlaczego? A cudzoziemiec (przychodzeń)? Dlaczego? Gdzie Młodociani Godni są dodatkowo opisani? Kto jeszcze jest typem Młodocianych Godnych? Za kogo Ruta wyszła za męża? Co przez to pokazała? Gdzie to jest opisane?

(9) Jak przetłumaczono wyrazy *ben nechar* w w. 3 i 6? Jak to oddaje ASV? Do jakiego tekstu to się też odnosi? Co ten wiersz opisuje? Jaki jest pierwszy typ i antytyp? Jaki drugi? Trzeci? Gdzie jest więcej wiadomości o tym? Kim był *ben nechar* z w. 3 i 6? Z jakiego powodu? Czyim on jest typem? Gdzie na ten temat podano więcej?

(10) Czego nie mógł nigdy powiedzieć cudzo-

miec, który przysłał do Pana? Czego nie mógł zrobić? Nawet kiedy?

(11) Kim byli stosowni antytypowi cudzoziemcy? Na co oni nie powinni zezwolić? Nawet kiedy? W jakim jeszcze przypadku? Jakim pokusom nie powinni ulegać? Kto tak uczynił?

(12) Kogo dodatkowo wymienia w. 3? Jak określa się eunuchów? O kim Jezus wspomniał? Kogo jeszcze wymienił? Jak to jest potwierdzone?

(13) Jak zatrudniano eunuchów? Z jakiego słowa hebrajskiego przetłumaczono słowo eunuch? Jak ono jest przetłumaczone w KJV? O czym mówią Dz. Ap. 8:27-39? 2 Król. 18:17? Dan. 1:3,7? Jak niekiedy postępowano w pogaństwie wobec mężczyzn wziętych do niewoli?

(14) Jakiej narodowości zazwyczaj byli eunuchowie w Izraelu? Kim oni byli? Gdzie z nich uczyniono eunuchów? Czego Żydzi nie praktykowali? Kto to potwierdza? Co mówi 5 Mojż. 23:1? Jak ich traktowano? Jakie zapewnienie dał im Bóg w w. 3-5? Nawet w jakim przypadku?

(15) Kim mogą stać się dzisiejsi eunuchowie? Kogo zdają się jasno przedstawiać w typie? Gdzie są podane szczegóły? Jaki przywilej mieli Młodociani Godni? Jaki jeszcze? Co w tym sensie nie mogą czynić Poświęceni Obozownicy Epifanii? Kim oni są?

(16) Czym się Poświęceni Obozownicy Epifanii nie mają niepokoić? Dlaczego nie? Jakiej klasy typem jest Maria? W czynieniu czego? Jak to jest potwierdzone? Gdzie to jest przedstawione? Co jeszcze ma ta klasa?

(17) Co w związku z tym można zauważyć? Co w innych przypadkach? Raczej, co jest jasnym wnioskiem? Pod jakim warunkiem? Tak więc, jakie jest zastosowanie?

(18) Co mieli cudzoziemcy i eunuchowie? Pod jakim warunkiem? Jak z pewnością nie będą traktowani przez Boga? A jak będą traktowani? Nawet jak kto? Co będzie do nich należeć? Co w antytypie podobnie jest prawdą? W celu znalezienia się wśród kogo? Co jest dla wszystkich trzech klas?

(19) Co mają czynić inne dwie antytypowe klasy na podobieństwo spłodzonych z Ducha? Z czego zdając sobie sprawę? Co wówczas będzie specjalnie objawione? Co mają one wszystkie podtrzymywać? Powstrzymując się od czego? Co innego jeszcze mają czynić? Jak to pokazuje typ?

(20) Co jest wymienione w w. 4? Co po pierwsze? Co ma być ma pierwszym miejscu? Jak to jest potwierdzone? Co ma być podporządkowane? Jak są niektóre opisane? Gdzie? I kto jeszcze? Co one wysys-

tkie usiłują czynić? Jak to potwierdzone? Co powinniśmy uczynić zasadą? Czego nie mamy wybierać? Dopóki czego nie stwierdzimy? Co pokazują odpowiednie cytaty Pisma Świętego? Dla kogo Jezus jest przykładem? W czynieniu czego? Jak to potwierdzone? Pod jakim warunkiem?

(21) Jaka inna rzecz do spełnienia wymieniona jest w w. 4 i 6? Co czynili spłodzeni z Ducha? Jak to jest potwierdzone? W jakiej części? Maluczkie Stado? Jak potwierdzone? Gdzie wyjaśnione? Wielkie Grono? Co przestało działać? Kiedy? Gdzie to jest wyjaśnione?

(22) Co czynią Młodociani Godni i Poświęceni Obozownicy Epifanii? Gdzie to wyjaśniono? Jako część czego? Co czynią Młodociani Godni? I być może kto jeszcze? Gdzie to przedstawiono?

(23) Co powinno czynić wszystko nasienie? Co to znaczy? Czego mają się trzymać wszyscy dodatkowo? Co przez takie postępowanie mają czynić? Gdzie to wyjaśniono?

(24) Co jest podane w w.6? Jaka jest pierwsza z tych? Jakie jest hebrajskie słowo przetłumaczone tutaj „służyć”? Jakie jest jego znaczenie? Co ta służba w sobie zawiera? Co także obejmuje? Jak to jest potwierdzone?

(25) Jaka jest druga z tych trzech rzeczy w w. 6? Dlaczego przystępujemy do Jehowy? Dlaczego Go miłujemy? Jak to jest potwierdzone? W ten sposób co miłujemy?

(26) Jaka jest trzecia z tych trzech rzeczy w w.6? Co może być powiedziane o tym? Co znaczy hebrajskie słowo *ebed*? Na jaką myśl naprowadza? W dodatku do czego?

(27) O kim czytamy w Jer. 38:7-12; 39:16? Co jego imię znaczy? Co on uczynił? Co znaczy *Abed-nego*? Kim on był? Kogo przedstawia jako typ? Gdzie wytłumaczone? O kim także czytamy? Co znaczy jego imię? Kogo Ruta, jako typ, przedstawia? Obed? Gdzie to jest wyjaśnione?

(28) Co można powiedzieć o niektórych z klasy antytypowej Ruty? Co odczuwamy wobec nich? Co można powiedzieć o antytypowej klasie Obeda? O co powinniśmy się wszyscy starać? Czyj przykład naśladując? Jak to jest potwierdzone? O czym powinniśmy pamiętać w związku z tym?

(29) Co mają antytypowi cudzoziemcy i eunuchowie? Pod jakim warunkiem? Jak nie będą z pewnością traktowani przez Jehowę? Lecz jak? Nawet jak w przypadku kogo? Co będą także mieli?

(30) Co można powiedzieć o obietnicach dla cudzoziemców i eunuchów? Co mogli stwierdzić? Jeśli uczynili co? Lecz co mieli? Co wyraża antytyp? Z czego zdają sobie sprawę ci obozownicy, którzy poświęcali się i postępowali według Boskich instrukcji? Lecz że On czyni co w tym życiu? Po tym życiu?

(31) Dla kogo były przeznaczone obietnice podane w w. 5, 7? Co przedstawia ją, jako typ? Co On wpierv Obiecuje w w.5? Jako co może być widziany Jego dom antytypowo? Co jest w nim? Co te rzeczy przedstawiają odpowiednio? Co można powiedzieć o Poświęconych Obozownikach Epifanii? Jak to jest udowodnione? Potwierdzone?

(32) Kogo przedstawiają kapłani w pokrewnym obrazie? Lewici? Netynejczycy? Kim oni byli? Jak to udowodnione? Potwierdzone? Co także możemy dostrzec? Jako mające co? Co niektórzy mogą mieć wewnątrz antytypowych murów? Jak to udowodnione?

(33) Co następnie Bóg obiecuje w w.5? Antytypowo, co zdaje się przedstawiać „imię”? Czego na pewno nie będą mieli Młodociani Godni i Poświęceni Obozownicy Epifanii? Co dowodzi 2 Kor. 6:16-18? Lecz co oni będą mieli? Z powodu czego? Co pokazują: Joel 2:29; Iz. 60:4,9? Co jeszcze innego będą mieli? Jaki jest przykład Młodocianych Godnych? Jak to udowodnione? Potwierdzone? Jaki przykład Poświęconych Obozowników Epifanii? Gdzie to jest przedstawione? Co także osiągną Młodociani Godni? Gdzie to jest pokazane?

(34) Co Jehowa obiecał w w.5? Do kogo głównie to się odnosi? Do kogo o wiele więcej? Jakie mają zapewnienie? Co się wydarzy niektórym restytucjonistom? Jakim? Jak udowodnione? Innym? Jakim? Tym, którzy nie rozwiną podobieństwa Bożego w sercu?

Jak to jest udowodnione? Co jest widoczne z tej obietnicy w.5? Z powodu czego?

(35) Co Bóg obiecuje w w. 7? Co przedstawia święta góra? Jak to jest potwierdzone? Co wobec niektórych zastosowano w wyprzedzającym znaczeniu? Jak to jest potwierdzone? Co mają nadal czynić? Jak to jest potwierdzone? Jaka praca będzie miała miejsce w Królestwie? Co także mają Młodociani Godni?

(36) Co jeszcze Bóg obiecał? Co mają w antytypie cudzoziemcy i eunuchowie? Co pokazuje Fil. 4:4? Jaką będzie ta radość? Jak to jest potwierdzone? Gdzie ta radość będzie miała miejsce? Z czego będą się cieszyć Młodociani Godni? W czym będą pomagać? Jak to jest potwierdzone?

(37) Z jakiego powodu mamy się radować? Jak to jest potwierdzone? Co można powiedzieć o modlitwie? Co jeszcze jest ważne? Jak to jest potwierdzone? Jakim powinniśmy być ludem?

(38) Co dalej mówi Jehowa? Co bez wątpienia było wielkim błogosławieństwem? Co jest o wiele większym błogosławieństwem? Przyprowadzenie siebie jako co? Na jakiej podstawie te ofiary są przyjmowane?

(39) Do czego są przypodobane ofiary dzisiejszych poświęconych jednostek? Kiedy one będą o wiele lepsze? Kiedy będą doskonałe? Jak to potwierdzają teksty? Jak potwierdzają Cienie Przybytku?

(40) Jak Bóg kończy w.7? Jaka była sytuacja w typie? Jaka w antytypie? Co cała ludzkość ostatecznie uczyni? Czym w ten sposób będzie wielka Świątynia Tysiąclecia? Jak to jest potwierdzone?

(41) Jako kto służy Jehowa? Co On mówi w w. 8? Oprócz kogo? Do kogo odnosi się ten tekst? Do kogo w obecnej sytuacji? Co Bóg obecnie uczynił? Szczególnie kogo? Czego Bóg się spodziewa?

(42) Co czynią członkowie nominalnego kościoła? Kto szczególnie? Jaki jest przykład? Jak to jest potwierdzone? Jak oni nas zazwyczaj nazywają? Za kogo nie chcą nas uznać? Gdzie wielu stało się „rozpędzonymi”? Dlaczego? Jak nas określają zazwyczaj „S.J.”? Z Kim dla nich jesteśmy? Kim jesteśmy dla licznych braci twierdzących, że wysokie powołanie jest jeszcze otwarte? W czym jesteśmy zdecydowani? Nawet kiedy?

(43) Czym było żęcie Żniwa Paruzji? Jak to jest potwierdzone? Na co jest jeszcze czas? Aby zgromadzić kogo? I co jeszcze zrobić? Jak to jest potwierdzone? Kim mogą stać się w ten sposób? Co w. 8 jasno pokazuje?

(44) Jacy w związku z tym powinniśmy wszyscy być? Jak to jest potwierdzone? W czym mamy pomagać? W jakiej sprawie powinniśmy być czujni? I w jakiej jeszcze? Co im zazwyczaj pomoże? Wobec kogo jeszcze mamy być czujni? I do czego mamy być gotowi? Co Bóg będzie czynił?

(45) Co Bóg pokazał w w.9? Przez kogo? Co w tym zniszczeniu będzie dokonane? Co Bóg pokazał antytypowe? Przez kogo? Do czego to antytypowe wezwanie zdaje się być podobne? Z czym korespondują bestie z w. 9? Co przedstawia miecz z Ezh. 14:19? A co szkodliwa bestia? Takie są następne z „czterech kaźni ciężkich”? Co w tej sytuacji powinniśmy czynić?

(46) Kogo opisują proroczy wiersze od 10 do 12? Szczególnie kogo? Co się z nimi stanie? Czego oni nie czynili? Wymień niektóre „bestialskie błędy”? Na co wodzowie tym błędom pozwali? Bez czego? Co miało miejsce w licznych przypadkach?

(47) Czego spodziewali się wielcy nominalni religijni wodzowie w czasach Izajasza? Co wydarzyło się tym, którzy nauczali inaczej? Jak to jest potwierdzone?

(48) Co dzieje się obecnie przy końcu Wieku? Jak są traktowani ci, którzy nauczają inaczej? Czego nauczają zacytowane odnośniki?

(49) Co można powiedzieć o wielkich wodzach chrześcijaństwa? Do kogo oni są podobni? W jaki sposób? Jak to jest potwierdzone? O czym oni umyślnie nie chcą wiedzieć? Jak to jest potwierdzone? Do kogo jeszcze są przyrównani? Jak są określani? Gdzie jest ich typ?

(50) Gdzie jeszcze są opisani ci źli wodzowie chrześcijaństwa? Jak to jest potwierdzone? Jaki rodzaj pasterzy oni stanowią? Jaki jest ich typ? Jak to potwierdzają teksty? Co jest pokazane w F, str. 348?

(51) Jak Milton nazywa takich wodzów? Jak to stwierdzenie skomentował John Ruskin?

(52) Co ci źli wodzowie w wielu przypadkach czynią zwyczajowo? Do czego w. 12 odnosi się szczególnie? Jak to jest potwierdzone? Do czego ci wodzo-

wie się wzajemnie zachęcają? Co twierdzą? Jak to jest potwierdzone? Co w związku z tym my wiemy? Jak to jest potwierdzone? Jakie w związku z tym możemy wyrazić końcowe uczucia?

CZEŚĆ

PODCZAS gdy pierwszorzędne łaski są tymi zaletami (przymiotami), które powstają w wyniku bezpośredniego działania naszych moralnych i religijnych zdolności i gdy drugorzędne łaski są tymi zaletami, które powstają w wyniku tłumienia wysiłków naszych samolubnych, światowych i niższych duchowych uczuć do kontrolowania nas, to trzeciorzędne łaski są kombinacją różnych pierwszorzędnych i drugorzędnych łask i nie mają jedynej moralnej lub religijnej zdolności jako swego organu działania. Zgodnie z tym, cześć jest łaską złożoną, wytworzoną przez połączone działanie różnych pierwszorzędnych i drugorzędnych łask, i nie ma jedynej moralnej i religijnej zdolności jako swego organu działania.

DEFINICJA CZCI

Cześć może być biblijnie zdefiniowana jako *uroczyste, budzące nabożną cześć i święte uczucie i postawa wobec Boga i Chrystusa*. Ona musi być uroczysta, jak to jest wyrażone w poważnym i trzeźwym uczuciu i postawie w przeciwieństwie do zuchwałego, rozwiązłego, beztroskiego, żartobliwego i śmiesznego uczucia i postawy. Ona musi budzić nabożną cześć, zawierającą w sobie bojaźń (lecz nie strach), podziw, poważanie, powściągliwość i miłość w kontraście z nieustraszoną, poufałością, pochopnością, brakiem szacunku i niedelikatnością. Ona musi być święta, co mieści w sobie poświęcone, uświęcone, świętobliwe i bogobojne uczucie i postawę w kontraście z światowym, pospolitym, bluźnierczym, nieczystym, grzesznym, samolubnym i błędnym uczuciem i postawą. Następujące cytaty Pisma Świętego dowodzą, że ta definicja jest biblijna: 2 Mojż. 3:5, 6: 20:18-20; 5 Mojż. 10:12, 20; 1 Sam. 12:24; Ijob 28:28; Ps. 2:11; 33:8, 18; 89:8; 111:10; Iz. 8:13; Jer. 33:9; Sof. 1:7; Zach. 2:13; 2 Kor. 7:1; Fil. 2:12; Żyd. 12:28, 29.

Cześć w pełnym znaczeniu tego słowa, jak została zdefiniowana powyżej, jest przymiotem, który powinien być uprawiany tylko w stosunku do Boga i Chrystusa. Powinniśmy poważać i szanować naszych rodziców, nauczycieli, władców, sędziów, urzędników i pracodawców oraz świadczyć im należna służbę (2 Mojż. 20:12; 22:28; Przyp. 23:22; Mal. 1:6; Mat. 15:4; Łuk. 2:51; Ef. 6:1-9; Kol. 3:20-25; 1 Tes. 5:12,13; 1 Tym. 5:17; Żyd. 13:17; Kazn. 10:20; Dz. Ap. 23:2-5; Rzym. 13:1-6; Tyt. 2:9, 10; 3:1; 1 Piotra 2:13, 14, 17, 18), lecz nie mamy oddawać im czci należnej Bogu i Chrystusowi.

Powinniśmy czcić Boga i Chrystusa, jako istoty najwyższe ze wszystkich istot, w Ich oso-

bach (Mat. 10:28; 2 Król. 17:38, 39; Fil. 2:9-11), w Ich przymiotach istoty (5 Mojż. 10:21; Joz. 4:24; 1 Tym. 1:17; 6:16), w Ich nazwach (2 Mojż. 20:7; 5 Mojż. 28:58; Iz. 42:8; Dz. Ap. 19:17; 1 Tym. 6:1; Jak. 2:7), w Ich charakterach (Ps. 9:11; 33:21; 111:9; Mat. 6:9; 28:19; Łuk. 1:49; Żyd. 7:26), w Ich urządach (Ps. 20:6; 89:25; Iz. 7:14; 9:6; Mat. 7:22; 21:9; 23:39; Łuk. 24:27; Jan. 5:43; 14:13, 14, 26), w Ich reputacjach (sławach Ps. 72:9; 135:13; Iz. 48:11; 55:13), w Ich honorach (zaszczytach Jer. 13:11; 23:27; 32:20; Mich. 5:4; Mal. 1:11; Dz. Ap. 5:41; 9:15; 15:14, 26; 21:13; 26:9; Żyd. 6:10), w Ich słowach (Ijob 23:12; Ps. 19:8-12; 56:5; 119:18, 20, 46, 51, 66, 74, 129, 143, 161, 174; 138:2; Kazn. 4:17; Iz. 66:2) i w Ich dziełach (1 Mojż. 1:25; 5 Mojż. 32:4; Ps. 34:4, 5; 40:6; 66:3; 75:1; 86:8; 92:5, 6; 111:2, 4, 6; 136:4-9; Kazn. 3:11,14).

MAJESTAT BOGA I CHRYSYTA WYWOŁUJE NASZĄ CZEŚĆ

Tym przymiotem w Bogu i Chrystusie, który szczególnie wywołuje naszą cześć jest Ich majestat. Oni są wielkimi z każdego szacownego punktu widzenia. Tak więc, gdy rozpatrujemy Ich osoby jako Boskie, wówczas Ich wielkość uwydatnia się nam z całą okazałością. Wzniosłymi w majestacie są Ich przymioty istoty, a rozważane jako Ojca cielesność, duchowość, samoistność, jedność, niezmiennność, wieczność, samowystarczalność, niewidzialność, wszechmoc, wszechwiedza, wszechobecność, zwierzchnictwo (supremacja), nieśmiertelność, niezależność, niezgłębialność, itd., tego dowodzą. We wszystkich tych względach Syn jest Przedstawicielem i Agentem Ojca. Jak majestatycznymi są Ich nazwy (imiona) — Ojca: Jehovah, Yahweh, Bóg, Jehovah Bóg, Alfa i Omega, itd.; — Syna: Jezus, Yahshua (Jesua), Chrystus, Pan Jezus Chrystus, Pan, Alfa i Omega, Możny, Król królów, Pan panów, Jezus Syn Boży, Słowo, Słowo Boże, itd. Majestat słusznie jest przypisany Ich charakterom: doskonali w mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy, w każdym z tych przymiotów oddzielnie i w połączeniu, i w takim zlanu się przymiotów w jedna harmonijną całość doskonali w Ich dominacji nad wszystkimi innymi cechami charakterystycznymi, tak że Ich charaktery pod każdym względem są doskonałe.

Jak majestatycznym jest Bóg w Swoim urzędzie jako Stworzyciel, jako zaopatrujący w opatrzność. Odkupiciel, Oświeciciel, Usprawiedliwiający, Poświęcający i Wybawca a Chrystus jest takim jako Jego Przedstawiciel i Agent we wszystkich tych siedmiu urządach! Jak majestatycznymi są Ich reputacje wśród sprawied-

liwych! Jak będą Oni majestatycznymi wśród wszystkich, gdy Ich Plan będzie skompletowany w stosunku do ludzi i aniołów! Jak wielkimi w zaszczycie są Oni obecnie wśród sprawiedliwych i jak wielkimi będą w honorze, gdy wszelkie stworzenie przedłoży Im swoje uwielbienie! Jak wielkimi są Oni w Swoich słowach, które napelnione są skarbami mądrości i wiedzy! A jak majestatycznymi są Ich dzieła stworzenia, opatrności, odkupienia, oświecenia, Usprawiedliwienia i Wybawienia! Tak Oni są majestatycznymi w Swoich osobach, przymiotach istot, nazwach, charakterach, urzędach, sławach, zaszczytach, słowach i dziełach, a wszystkie z tych są majestatyczne i wzbudzające nabożną bojaźń w oddziaływaniu na wytwarzanie naszej czci.

Lecz smutno pomyśleć i powiedzieć, że nie wszyscy czczą Boga i Chrystusa. Przeciwnie, ateści, agnostycy, materialści, panteiści, deiści i ewolucjoniści — zaprzeczając, kwestionując lub przekręcając w swych naukach aspekty dotyczące Ich egzystencji jako Boskich istot — obrażają Ich, profanują i bluźnią. Paganie w wysokim stopniu błędnie i karykaturalnie Ich przedstawiają, zniekształcają, obmawiają, bluźnią, poniżają, szkodzą Im w Ich osobach, w przymiotach istot, charakterach, nazwach, urzędach, sławach, zaszczytach, słowach i dziełach. A w tych postaciach zła kredo (wyznania wiary) chrześcijaństwa miały mniejszy lub większy udział.

Wielu wyznaniowych chrześcijan zniesławiało i profanowało Boga i Chrystusa przez niesprawiedliwe i niezbożne życie. Niektórzy zamiast Nich ustanawiają zwierzchnictwo innych rzeczy w swoim życiu, inni nadużywają Ich imion i profanują odpocznienie wiary. Jeszcze inni obrażają Ich przez zniesławienie Ich przedstawicieli w sferze domowej, interesowej, państwowej, szkolnej i kościelnej nienawidząc i szkodząc swoim bliźnim przez nieczystość, obmowy i pożądlivość. Zniesławianie Ich przez chrześcijaństwo przybrało nawet stopień reprezentowany przez poganizm (Rzym. 2:24) i to z najbardziej niezdrowymi skutkami. Takie rzeczy, oczywiście, są przeciwnymi czci i z pewnością kontrastują z nią w najbardziej karygodny sposób.

ZAKRES JEJ WYRAŻANIA

Cześć wyraża się, przede wszystkim, w sferze myśli i uczuć. Dlatego osoba pełna czci w sposób naturalny stara się w pierwszym rzędzie myśleć i odczuwać ze czcią w stosunku do Boga i Chrystusa a to w odniesieniu do Ich osób, przymiotów istot, nazw, charakterów, urzędów, sław, zaszczytów, słów i dzieł. Ona rozwinięta wielką troskę o to, aby nie tylko w sercach i umysłach nie znajdowały miejsca lekceważące myśli i uczucia w takich odniesieniach, lecz aby jedynie uroczyste, święte i pełne nabożności myśli i uczucia były pielęgnowane w sercach i umysłach w tych stosunkach. A to jest właściwy sposób postępowania w tym związku i w odniesieniu do każdej innej łaski. Serce i umysł najpierw musi być opróżnione ze zła i napeł-

nione dobrem, zanim zostaną obalone zewnętrzne postaci zła i ukoronowane zewnętrzne dobro.

Zatem w pierwszym rzędzie powinien być położony nacisk na wyparcie z serca i umysłu myśli i uczuć obdartych z czci i napelnienie ich myślami i uczuciami nacechowanymi czcią. Gdy to zostanie dokonane, powinna nastąpić kultywowana troska o usuwanie, nienawidzenie i rozwijanie opozycji wobec wszystkich pozbawionych czci słów i czynów oraz o mówienie słów pełnych czci i wykonywanie czynów nacechowanych czcią. A to będzie łatwiej i skuteczniej wykonane w proporcji do zupełności i kompletności, z jaką będziemy wypierać lekceważące myśli i uczucia z serca i umysłu i napełniać je myślami i uczuciami pełnymi szacunku. Dlatego jest zupełnie wątpliwym, czy ktoś pozbył się takich myśli i uczuć z serca i umysłu, jeśli jego słowa i czyny zdradzają brak czci, chociaż nie możemy z pewnością twierdzić odwrotnie, że jeśli słowa i czyny są nacechowane czcią, to także myśli i uczucia są takie, ponieważ są hipokryci i formalisci, których słowa i czyny zadają kłam ich postawie umysłu i serca, jak to było w przypadku nauczonych w Piśmie i faryzeuszów, o czym Sam Pan dał świadectwo (Mat. 23). Jednakże można prawdziwie stwierdzić, że jeśli słowa i czyny są pozbawione czci, to i myśli i uczucia są mniej więcej takie, ponieważ „z obfitości serca usta mówią” (Mat. 12:34-37) i można naprawdę powiedzieć, że „życie owocuje”. Stąd przyjrzyjmy się dokładnie postawie naszego serca i umysłu w odniesieniu do czci jako głównej rzeczy, która powinna być podkreślona z naciskiem i uaktywniona.

SKŁADNIKI CZCI

Analiza składników czci pomoże lepiej ocenić i używać tej wspaniałej zalety. Będąc trzeciorzędną lub złożoną łaską, ma ona co najmniej siedem składników. Jest ona mieszaniną następujących łask, złożonych we właściwych proporcjach:

(1) *Wiara*. Nie może być czci do Boga i Chrystusa bez co najmniej pewnej miary umysłowej oceny i polegania serca na Nich. Zgodnie z tym wiara jest podstawą czci, a więc jest ona źródłem, jak również częścią czci. Zawsze można będzie stwierdzić, że osobom nie wykazującym posiadania czci brak wiary, jak tego dowodzą przypadki ateistów, agnostyków, materialistów, panteistów, deistów, ewolucjonistów i wyższych krytyków. Z drugiej strony, gdziekolwiek istnieje cześć, egzystuje wiara, która dowodzi, że jest składnikiem czci.

(2) *Pobożność* — *obowiązkowa miłość, wdzięczna dobra wola lub wdzięczność wobec Boga*. Wdzięczność wobec Boga z całego serca, myśli, duszy i siły za dobro, które On nam uczynił — jest sercem pobożności i mieści się w pojęciu miłości obowiązkowej do Boga. Bez niej nie można być pełnym czci w prawdziwym tego słowa znaczeniu, ponieważ taki przymiot wytwarza część poważania.

(3) *Poważanie*. Może wpływać z miłości obowiązkowej i także z miłości bezinteresownej. Miłość w szerszym znaczeniu może być określona jako dobra Wola. Język grecki używa dwóch różnych rzeczowników do wyrażania tych dwóch rodzajów miłości: *philia* dla miłości obowiązkowej, to jest dobrej woli pobudzonej przez sprawiedliwość, dobrej woli, którą prawnie jesteśmy winni innym i *agape* dla miłości bezinteresownej, to jest dobrej woli, która niezależnie od zobowiązania okazywana jest z rozkoszowania się w dobrych zasadach i wyraża się wobec drugich w ocenie, jedności serca, sympatii lub litości i samoofiarniczej służbie. W miłości obowiązkowej — sprawiedliwości — zawsze występuje element naturalnego, lecz nie grzesznego, samolubstwa. W ten sposób w miłości obowiązkowej miłujemy Boga *za dobro, które On nam uczynił i miłujemy bliźniego jak byśmy chcieli, aby on nas miłował*. Lecz w miłości bezinteresownej miłujemy Boga i innych, *ponieważ rozkoszujemy się w dobrych zasadach* i to niezależnie od jakiegokolwiek samolubnego rozważania i bez względu na konsekwencje lub ofiary, sprowadzone przez to na nas. Oba te rodzaje miłości mogą wytwarzać poważanie. Ta część poważania, która jest wytwarzana przez miłość obowiązkową, jest tą częścią, która wypływa z pobożności. Reszta poważania i inne wyższe zarysy czci wypływają z miłości bezinteresownej dostarczając Bogu i Chrystusowi najpełniejszą i najczulszą część poważania, część która zaprawdę wysoce Ich respektuje.

(4) *Ocena, która rozkoszuje się w najwyższym stopniu w Bogu i w Chrystusie, jako największych przykładach harmonii z dobrymi zasadami*.

(5) *Uroczysta i święta, nabożna bojaźń wobec Boga i Chrystusa*. Jest ona doświadczana, gdy świadomość — skonstrastowana ze świadomością naszej małości — majestatu Boga i Chrystusa w Ich osobach, przymiotach istot, charakterów, w nazwach, urządach, imionach, sławach, zaszczytach, słowach i dziełach, napelnia serce i umysł. Takie uczucie napelnia osobę świętą bojaźnią wobec Boga i Chrystusa w kontraście z niewolniczą bojaźnią lub strachem przed Nimi. Ona stawia Ich wysoko na szczycie a nas samych leżących przed Nimi na twarzy w prochu. Ona sprawia, że zaabsorbowani myślą o naszej małości i Ich wielkości, tracimy świadomość obecności wszystkich innych stworzeń.

(6) *Adoracja*. Najwyższe pojedyncze uczucie do jakiego stworzenie jest zdolne, ponieważ ono każe nam w danej chwili wyzbyć się świadomości wszystkiego innego, podczas gdy wylewa swoje uczucie w najwyższych i najświętszych emocjach uwielbienia i chwały do Boga i Chrystusa.

(7) *Zestaw takich łask jak wiara, pobożność, poważanie, ocena, nabożna bojaźń i adoracja staje się pomocnym do wyrażania ich połączonych uczuć wobec Boga i Chrystusa*.

PRAWDZIWA I FAŁSZYWA CZEŚĆ

Cześć może być albo fałszywego, albo prawdziwego rodzaju. Niektóre przykłady fałszywej czci wyjaśnia ten aspekt naszego przedmiotu. Formalistyczny Buddysta ilustruje to, gdy, mając zadaną pokutę ofiarowania tysiąca modlitw, wypisuje swoją modlitwę na kawałku papieru, umieszcza go na tak zwanym młynku do modlitw i szybko obraca w około tysiąc razy i tak ofiaruje swój tysiąc pokutnych modlitw. Rzymski katolik czyni to, gdy w akcie pokuty musi ofiarować wiele „Zdrowaś Maria” i „Ojcze Nasz” licząc je na swoim różańcu. Poganin okazuje to, gdy modli się do swoich bożków w jakimś czasie a szczególnie, gdy jego umysł podczas modlitwy skupiony jest na innych lub na fałszywych rzeczach.

Ktoś modlący się do Boga, aby był widziany przez ludzi, także pokazuje fałszywą cześć. Ktoś pozwalający swemu umysłowi na błędzenie podczas modlenia się, co często występuje w przypadku modlitw ustalonych i pisanych, praktykuje fałszywą cześć. W ten sposób, także występuje fałszywa cześć u tych, którzy w swoich prywatnych studiach pozwalają błędzić swym umysłem lub studiują, aby byli widziani przez ludzi lub w spornych zamiarach, lub też celem zwyciężania w argumentacji. Ci także manifestują fałszywą cześć, którzy idąc do kościoła na publiczne nabożeństwo i publiczne uczenie się i słuchanie Słowa czynią to uczenie się, nabożeństwo lub kazanie tłem dla urojeń, snując plany podejsia bliźniego, zwiększenia osobistej reputacji, biznesu, politycznego awansu, spełnienia zamierzeń matrymonialnych, osiągnięcia stanowiska społecznego lub innej osobistej korzyści.

Wszyscy, którzy zbliżają się do Pana ustami i czczą Go wargami swoimi, podczas gdy ich serca są daleko od Niego, wykonują fałszywą cześć. W ogólności, winnymi fałszywej czci są ci, którzy modlą się lub manipulują Słowem Bożym publicznie lub prywatnie pobudzani grzesznymi, błędnymi, samolubnymi i światowymi motywami, myślami, słowami i czynami. Fałszywą cześć nawet jest spóźnianie się na zebrania, gdy opóźnienia można by uniknąć i wychodzenie lub nieobecność na takich zebraniach, jeśli takiego postępowania w takich przypadkach można by uniknąć.

Z drugiej strony, prawdziwa cześć wnosi do swych modlitw, próśb, wielbienia, studiowania i rozpowszechniania Słowa Bożego oraz do swoich ogólnych stosunków do Boga i Chrystusa ze wszystkich punktów widzenia, prawdziwe składniki czci — wiarę, pobożność, poważanie, ocenę, nabożną bojaźń, adorację, itd. A czyni to w myślach, motywach, słowach i czynach w stosunku do osób Boga i Chrystusa, przymiotów istot, charakterów, nazw, urzędów, sław, zaszczytów, nauk i dzieł. Tak czyniąc ona unika, nienawidzi i oponuje wobec wszelkiego formalizmu, beztroski, apatii, obojętności, rozkojarzenia i profanacji w zakresie myśli, moty-

wów, słów i czynów w odniesieniu do Boskich osób, przymiotów istot, charakterów, nazw, urzędów, sław, zaszczytów, nauk i dzieł.

WZROST BRAKU CZCI

Bóg nie może pochylać tych, którzy nie okazują właściwego respektu i czci wobec Niego i Jego Syna Jezusa Chrystusa. Brak czci zawsze występował w mniejszym lub większym stopniu, szczególnie wśród niewierzących i naśmiewców, lecz z powodu wielkiego odpadania występującego w związku z sześcioma przesiewaniami od 1878 roku wśród klas (Ezh. 9; Ter. Pr. '63,44) pokazanych w „świętynicy”, „sieni” i „mieście”, duch przeciwny czci rozlał się szeroko począwszy od 1878 roku.

Obecna generacja, która prawdopodobnie jest najbardziej bezbożną, niemoralną i złą generacją od czasów Sodomy i Gomorry, rozwija w sposób wzrastający lekceważenie i brak szacunku dla rodziców, nauczycieli, pracodawców, władców, sędziów, policji lub milicji i innych urzędników, osób w podeszłym wieku oraz bliźnich w ogólności. Powoduje to wielki spadek czci i dużo lekceważenia wobec Boga i Chrystusa, ponieważ jakaś wada często zwiększa mniej lub więcej pokrewną wadę. Jeśli dzieci nie szanują właściwie swoich rodziców, jeśli uczniowie właściwie nie respektują swoich nauczycieli, jeśli pracownicy właściwie nie cenią swoich pracodawców, jeśli obywatele właściwie nie respektują i nie okazują właściwych względów swoim władcom, sędziom i urzędnikom, jeśli młodzi właściwie nie szanują starszych, jeśli ludzie w ogólności nie mają właściwych względów jeden dla drugiego, to oni wszyscy prawdopodobnie nie będą czcili Boga i Chrystusa.

Duch rewolucji przeciw obecnemu porządkowi rzeczy — często obecnie zwykle określanemu jako „establiszment” — gwałtownie wzrasta, szczególnie w młodszej generacji. Objawia się ogólny wzrost lekceważenia ze strony podwładnych wobec zwierzchników i równych wzajemnie wobec siebie we wszystkich warstwach społecznych i zawodach. W szkołach, na przykład, w kolegiach, w uczelniach wyższych a nawet średnich młodzież wzniesła strajki i w niektórych przypadkach angażuje się w gwałtowne wystąpienia przeciw przełożonym, nauczycielom, zarządom szkół, co w poważniejszych przypadkach wywołuje obniżenie poziomu moralnego. Konsekwentnie, staje się to łatwym krokiem w degradacji do przejścia od takiego lekceważenia wobec przełożonych do braku czci w stosunku do Boga i Chrystusa, ponieważ jeśli ktoś nie szanuje zwierzchników, których widzi, to jakież może szanować Boga i Chrystusa, których nie widzi?

Duch prawdziwej religii (wbrew liczbom przyciąganych do kościołów i szkół niedzielnych) spada w miarę jak coraz bardziej zagłębia się w Dzień Gniewu, jak to rozpoznają wszyscy trzeźwi studenci znaków czasów. Jedynie ślepi optymiści, oślepieni, na przykład, przez ewolucję lub co innego, widzą wielki

wzrost prawdziwego ducha religijnego. Jednakże sercem religii jest cześć do Boga i Chrystusa.

OBIEKTY CZCI

Cześć ma swoje właściwe obiekty, mianowicie Boga i Chrystusa, chociaż często jest oddawana niektórym, którym się nie należy. Niektórzy są skłonni dążyć do przeciwnej krańcowości. Podczas gdy właściwy respekt i ocena powinny być oddawane jednostkom z bliźnich, to cześć i uwielbienie powinno być oddawane jedynie Bogu i Chrystusowi (5 Mojż. 6:13; Mat. 4:10; Obj. 19:10; 22:9). Obecnie nie jest właściwe oddawanie jej prawdziwie świętym Boga, jednakże w Tysiącletnim Pośredniczącym Panowaniu będzie ona także słusznie rozszerzona na nich (Iz. 60:14, 15; Obj. 3:9), ponieważ wówczas będą oni uwielbioną Oblubienicą, Małżonką Baranka i jako „królowie i kapłani” będą panować na ziemi z Chrystusem w celu błogosławienia ludzkości (Gal. 3:8, 16, 29; Obj. 5:9, 10; 20:4, 6; 21:2, 9, 10; 22:17).

Cześć nie jest należna hierarchiom, kapłanom, zakonnikom i zakonnicom pogańskich religii, którym to poganie często ją oddawają. Zapewne nie należy się ona rzymskokatolickim, greckim, koptyjskim, nestoriańskim, anglikańskim, itd., hierarchiom, kapłanom, zakonnikom i zakonnicom, którym często jest oddawana. Zapewne nie należy się papieżom, którzy uzurpowali ją sobie jako swoje prawo jako (rzekomi) namiestnicy Chrystusa. Ani też nie należy się ona klerowi protestanckiemu, wielkiemu i małemu. Musimy także zaprzeczyć właściwości oddawania jej podrobionym świętym rzymskokatolickiego, greckiego, koptyjskiego, nestoriańskiego i anglikańskiego kościoła.

Pismo Święte obfituje w przykłady i przykazania zakazujące obecnego dawania czci komukolwiek za wyjątkiem Boga. Piotr niepodobnie do swego rzekomego spadkobiercy, który nalega nawet na władców, aby klękali przed nim w jego obecności i w pewnych przypadkach nawet całowali jego wielki palec u nogi, nie pozwolił Korneliuszowi na oddanie mu czci (Dz. Ap. 10:25, 26). Ani Paweł i Barnabasz nie pozwolili Lystrianom na okazanie jej sobie (Dz. Ap. 14:8-18). Fakty te dowodzą jak niewłaściwa, tak, nawet bluźniercza, jest pretensja kleru do tytułu „wielebny”. (Słowo „wielebny” występuje jedynie raz w Biblii, gdzie jasno odnosi się do Jehowy — „święte i straszne (wielebne) jest imię jego” — Ps. 111:9). A cóż można by powiedzieć o niewłaściwości i bluźnierstwie w zakresie pewnych stopni w hierarchii przywłaszczającej sobie tytuły „przewielebny”, „najprzewielebniejszy”, o kardynałach wymagających zwracania się do nich słowami „wasza emincjacja” i papieżach domagających się zwrotu „wasza świętobliwość”? Zachowujmy cześć w jej zupełności jedynie do Boga i Chrystusa.

Pismo święte obfituje w ilustracje i przykłady czci praktykowanej wobec Boga. Widzimy ją w Ablu ofiarującym (1 Mojż. 4:4), w Enochu chodzącym z Bogiem (5:22,24), w Noem budu-

jącym arkę (Żyd. 11:7), w gotowości Abrahama do ofiarowania Izaaka (1 Mojż. 22:12), w Jakubie okazującym cześć w Betel (28:16, 18), w Józefie w domu Potyfara (39:9) i w postępowaniu ze swymi braćmi (42:18), w Finesie odwracającym gniew od Izraela (4 Mojż. 25:6-15), w Abdyjaszu ukrywającym proroków przed Jezabelą (1 Król. 18:3, 4), w Nehemiaszu prowadzącym dzieło reformy (Neh. 5:15), w Ijobie, w jego codziennym życiu (Ijob 1:8), w Dawidzie, w jego publicznym i prywatnym czczeniu (Ps. 5:8), w Ezechiasza postawie wobec prorocstwa Micheasa przeciw Jeruzalemowi (Jer. 26:19), w postępowaniu setnika z Jezusem (Mat. 8:5-13) i w codziennym życiu Korneliusza (Dz. Ap. 10:2).

Właściwość czci do Boga i Chrystusa wynika z natury Ich majestatu i naszej małości w stosunku do tego majestatu. Ich wielkość wywodzi się z ich wyższości w odniesieniu do Ich osób, przymiotów istot, charakterów, nazw, urzędów, sław, zaszczytów, słów i dzieł. Ojciec jest najwyższą zwierzchnością pod tymi względami a Syn jest Jego obrazem i Agentem w nich. Niemożliwa jest wyższa doskonałość i wyborność niż ta istniejąca w Nich w tych zakresach a także w odniesieniu do naszej zdolności pojmowania. Stąd wynika supremacja Ich majestatu. Z drugiej strony, w kontraście z Nimi w tych względach jesteśmy bez znaczenia w czynie i w prawdzie. Dlatego jest to najbardziej właściwym, abyśmy praktykowali wobec Nich wiarę, pobożność, poważanie, ocenianie, nabożną bojaźń, adorację, itd., a więc cześć. Jakakolwiek przeciwna postawa byłaby niewłaściwa w odpowiednich stosunkach a ktokolwiek odrzuciłby lub zaniedbał oddanie jej Im grzeszyłby z samej natury stosunków ustalonych przez Ich majestat i własną małość, natomiast ci, którzy by oddawali ją, działali by w harmonii z tą kontrastową relacją.

KONIECZNOŚĆ I FUNKCJA CZCI

Przymiot ten nie tylko jest właściwym, jest on także konieczny. Konieczne jest z punktu widzenia Boga i Chrystusa domaganie się czci, jako wymaganej przez odpowiednie stosunki między Nimi i nami z racji Ich supremacji nad nami. Także istnieje dla Nich konieczność przykazania nam czci z powodu Ich urzędu jako Stworzyciela, Dawcy opatrności, Odkupiciela, Nauczyciela, Usprawiedliwiającego, Poświęcającego i Wyzwoliczela. Stąd z Ich punktów widzenia konieczność czci pojawia się w naturze właściwego żądania i nakazania na podstawie Ich prawa do stanowiska supremacji z tytułu Ich majestatu w jego stosunku do Ich stworzeń obdarzonych wolną wolą.

Z drugiej strony, słuszne poddanie człowieka i wynikające z tego zobowiązanie wobec Boga i Chrystusa rodzi konieczność z jego strony praktykowania czci wobec Nich. Co więcej, wymaganie ludzkiej natury religijnej powoduje tę konieczność, ponieważ nie można rozwinąć a następnie używać religijnego charakteru, jak należy, bez okazywania czci wobec Boga i

Chrystusa. Dalej, nie można mieć prawdziwego pokoju i radości bez praktykowania tego przymiotu, ani też nie można rozwijać innych łask bez tej łaski, jako jednego z ich fundamentów. Ona jest także istotnym warunkiem wzrostu w wiedzy i owocności w służbie. Stosownie do tego, Maluczkie Stadko, Wielka Kompania i Oświeceni Duchem, nie spłodzeni z Ducha, poświęceni, potrzebują jej, w swoich odpowiednich klasach, do osiągnięcia zwycięstwa. W Tysiącletnim Pośredniczącym Panowaniu będzie ona z podobnych względów konieczna klasom restytucyjnym w ich rozwoju i zwycięstwie, tak jak była konieczna trzem wspomnianym klasom. Zgodnie z tym, jest ona zaletą konieczną dla wszystkich i wszyscy powinni ją posiadać.

Funkcją czci jest uzdolnienie stworzenia do zajęcia właściwej postawy serca wobec Boga i Chrystusa w ogólnym stosunku stworzenia do Stworzyciela, jak również uzdolnienie go do podjęcia właściwego kroku w każdej formie zbliżania się do Boga i Chrystusa. W ten sposób uzdalnia go do przystosowania właściwie samego siebie do Boga, jako Najwyższej Istoty, i do Chrystusa, jako Jego Przedstawiciela oraz uzdalnia go do zajęcia właściwego stanowiska w nienawidzeniu, unikaniu i sprzeciwianiu się grzechowi, tak na etapie pokuty, jak i w wynikających z niej następnych stosunkach do grzechu (Przyp. 8:13; 16:6; Ijob 1:1). Jak powyżej wykazano, jest ona środkiem uzdalniającym do widzenia Prawdy i do rozwoju stale zwiększającego się wzrostu w niej (Ps. 25:12, 14; 111:10; Przyp. 1:7; Jan. 14:21). Ona także pomaga człowiekowi do przyjęcia Jezusa jako swego Zbawcy (Łuk. 23:39-43; Dz. Ap. 16:27-33). Ponadto, jest ona niezbędna do poświęcenia i wykonania go (Przyp. 23:26; Rzym. 12:1; 5 Mojż. 5:29; 10:12; 2 Kron. 19:9; Neh. 5:9; Przyp. 14:2; 22:4). Ostatecznie, ona udzieli zwycięstwa jednostce wśród jej prób i pokuszeń (1 Mojż. 39:7-9; 2 Mojż. 20:20; Mat. 10:28; Żyd. 12:28, 29). Przeto widzimy, jakie jest jej dzieło w zakresie funkcjonowania i to zwykle początkowo w każdym okresie naszego przybliżania się do Boga i Chrystusa.

KULTYWOWANIE CZCI

Następnie rozważymy kilka słów na temat jej uprawiania. Widząc, że cześć działa na każdym kroku przybliżania się człowieka do Boga i Chrystusa i to zwykle na początku, dlatego należy ją ożywić do istnienia odpowiednio na każdym z takich kroków i zgodnie z tym, tak jak tego wymagają jej stosowne formy, utrzymywać ją w aktywności w każdej z nich, ponieważ ona ma różne formy działania. Tak więc jej wyższe lub niższe formy lub rodzaje operują poczynając od form najniższych związanych z pokutą i osiągając swą najwyższą formę w wyzwoleniu. Stąd możemy mówić o pokutującej czci, o oświecającej czci, o usprawiedliwiającej czci, o poświęcającej czci i o wyzwalającej czci.

Jednakże w praktykowaniu każdej z tych

form czci musi występować i działać mniej lub więcej z jej składników. Tak więc w pokucie musi być co najmniej tyle wiary, ile potrzeba do wierzenia cytatami z Pisma Świętego, które potępiają grzesznika za jego grzech, tyle pobożności, aby go mogła pobudzić do żalu i reformy za obrażanie Boga i tyle nabożnej bojaźni, aby mógł bać się gniewu tak wielkiej Istoty jak Bóg. W ten sposób w oświeceniu, te i inne zarzysy czci działają w wyższym stopniu niż w pokucie i tak wzrastają w następnych trzech etapach chrześcijańskiego boju. Stąd w każdym z tych pięciu etapów musi być zastosowany stale wzrastający zestaw podniet i środków do wytworzenia na każdym etapie odpowiadającej mu formy czci.

Najlepszą metodą do wytworzenia na każdym etapie właściwej formy czci jest rozważanie majestatu Boga i Chrystusa, tak jak on pojawia się w stosunku do każdego odpowiedniego etapu chrześcijańskiego życia, w Ich osobach, w przymiotach istot, charakterów, w nazwach, urzędach, sławach, zaszczytach, słowach i dziełach i poddanie się dominującemu wpływowi takich myśli.

Zatem odpowiednio do łaski Boskiego oświecenia w zakresie pokuty, usprawiedliwienia, poświęcenia i wyzwolenia, aby uprawiać oświecającą cześć, musimy myśleć o majestacie Boga i Chrystusa w dziewięciu powyżej wspomnianych formach tego majestatu, tak jak one się stosują do każdego z tych czterech kroków, co przyniesie właściwe wyniki, gdy poddamy się pod wpływ takich myśli w naszym rozwijaniu takiej formy czci, jaka należy do każdego z tych czterech kroków naszego przybliżania się do Boga i Chrystusa.

Aby uprawiać cześć w zakresie pokuty, powinniśmy myśleć o naszych grzechach w stosunku do wielkości Boga i Chrystusa i o stosunkach do nas w tych dziewięciu względach oraz poddać nasze serca i umysły pod wpływ takich myśli a to wytworzy cześć współdziałającą z innymi przymiotami w celu wypracowania pokuty. W związku z Boską obietnicą przebaczenia pokutującemu i wierzącemu grzesznikowi i przyjęcia go do społeczności na podstawie zasługi ofiary Chrystusa, jeśli chcemy uprawiać odpowiednią cześć musimy myśleć o tej obietnicy odnosząc się do majestatu Boga i Chrystusa w tych dziewięciu względach i poddawać nasze serca i umysły pod wpływ takich myśli a one wytworzą w nas cześć, która współpracuje z wiarą usprawiedliwiającą w otrzymaniu usprawiedliwienia. Jeśli chcemy uprawiać cześć, która pomaga wytworzyć i następnie podtrzymywać poświęcenie, musimy myśleć o Bogu i Chrystusie w Ich majestacie w dziewięciu podanych wyżej względach i jak on jest wyrażony w jego stosunkach do naszego poświęcenia i wykonywania naszego poświęcenia w woli, ciele i duchu, a następnie poddać nasze serca i umysły pod wpływ takich myśli a przez to będziemy rozwijać i praktykować poświęcającą cześć.

Podobnie, celem wytworzenia czci, która współpracuje w osiągnięciu naszych zwycięstw wśród naszych prób i pokuszeń, musimy myśleć o wielkości Boga i Chrystusa w określonych powyżej dziewięciu względach, tak jak one działają w upelnomocnieniu nas do boju dobrego boju wiary zwycięsko i poddać się pod wpływ takich myśli a przez to będzie wyrobiona w nas wyzwalająca cześć. Podobnie, także, utrzymując myśli o majestacie Boga i Chrystusa w tych dziewięciu względach w naszych sercach i umysłach i poddając je tym myślom, będziemy uprawiać w nas cześć, która uzdolni nas do zachowania

naszych myśli i uczuć przed błędzeniem od Boga i Chrystusa i rzeczy, których pragniemy w stosunku do Nich oraz uzdolni nas do ustalenia naszych myśli i uczuć na Nich i to w czasie, gdy się modlimy. Podobnie takie działania utrzymają nas w nacechowanym ciężkim czuwaniu w naszych różnych stosunkach i doświadczeniach. Przez wierne ćwiczenie w ramach tych sposobów rozwiniemy wszechstronną cześć do Boga i Chrystusa.

OGRANICZANIE I TŁUMIENIE CZCI

Nie mamy zapominać, że cześć, raz rozwinięta, może być ograniczona i stłumiona. Życie w grzechu jest najpewniejszym sposobem ograniczania i tłumienia czci. Sceptycyzm i humanizm naszych czasów, szczególnie w ich działaniu przez różne formy błędu wobec Boga i Chrystusa, są także szkodliwymi źródłami ograniczania i tłumienia czci. W rzeczywistości błąd wszystkich rodzajów, szczególnie jaskrawych rodzajów, które zostały rozszerzone w szczęściu wielkich przesiewaniach żniwa, jest innym źródłem ograniczenia i tłumienia czci. Duch samolubstwa który zawsze odwraca od czci, będzie nas wprowadzał na boczne drogi subtelnie odwołując od czci lub wprost odwrotnie w sposób jawny wiodąc w przeciwnym kierunku do jej ograniczenia i stłumienia.

Z pewnością duch świata obecnie jest dalekim od ducha pełnego czci i jest wielce odpowiedzialny za stale rosnący brak czci. Towarzystwo złych ludzi i pochłonięcie przez świeckie interesy, przyjemności, pobażania i ambicje, podobnie pożerają ducha czci i rozszerzają lekceważenie. Większość programów telewizyjnych i radiowych, filmy, książki i czasopisma naszych czasów objawiają mniej lub więcej lekceważenia i tak dążą do jej utrzymywania i rozpowszechniania. Należy ich unikać.

Zaniedbywanie prywatnych i publicznych nabożeństw, lub domowego i zbiorowego studiowania Słowa, jest także destrukcyjne dla ducha czci. Powinniśmy stanowczo przeciwstawić się każdemu i wszystkim tym sposobom ograniczania i tłumienia czci, nie dając im możliwości wpływania na nas w kierunku jej utraty. Tak zapobiedzemy jej ograniczeniu i stłumieniu a przez uprawianie rzeczy opisanych w poprzednich paragrafach podtrzymamy ją, gdy raz zostanie rozwinięta, przeciwko takim odchyleniom.

WYPRÓBOWANIE CZCI

Możemy być pewni, że nasza cześć będzie wypróbowana. Pan pozwoli, celem wypróbowania nas pod tym względem, szatanowi, światu i ciału na uruchomienie przeciw nam każdego i wszystkich środków ograniczania i tłumienia czci, wspomnianych w poprzednich paragrafach. One zmierzają do naszego obalenia, lecz On dąży przez to do dostarczenia nam warunków wymagających takiego oporu z naszej strony, które w przypadku wiernego użycia wielce wzmocnią, zrównoważą i udoskonalą naszą cześć.

Próby te często przesuwają się z jednego punktu krańcowego do drugiego w jednym, aby uśmiercić naszą cześć przez zaniedbanie, w drugim, aby wtłoczyć ją w fałszywe formy, w trzecim aby ją osłabić, w czwartym, skierować ją na drogę uprzedzenia i obłudy lub surowości, lub śmiesznej uroczyści. Niekiedy te próby następują w wyniku wysiłków ze strony onego złościka uczynienia nas beztroskimi w odniesieniu do czci, innym razem — zbyt zartobliwymi wobec niej, a wszystko to jest czynione przez użycie dużej siły lub manipulowanie nieudolnością w taki lub inny sposób, aby spowodować utratę czci i stanie się lekceważącymi. Lecz będziemy błogosławieni, jeśli w tym zwyciężymy, ponieważ przez to posuniemy się znacznie w kierunku zwyciężania wszystkiego w około nas, utrzymania najprzedniejszej ze wszystkich łask, wzbogacenia naszej obecnej wiedzy i zdobyczy charakteru i zostaniemy lepiej wykwalifikowani do naszej obecnej i przyszłej pracy. Niechaj Bóg nas błogosławi w miarę jak staramy się gorliwie zwyciężać w tym i we wszystkich innych formach naszego chrześcijańskiego życia! P '82,20.